

# Gierlach, Bogusław

---

## Z problematyki państwa Mieclawa : zagadnienia polityczne, gospodarcze i militarne

---

Rocznik Mazowiecki 6, 359-410

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGUSŁAW GIERLACH

## Z PROBLEMATYKI PAŃSTWA MIECŁAWA

(Zagadnienia polityczne, gospodarcze i militarne)

Frapująca problematyka epizodu samodzielnego państwa Miećława na Mazowszu w pierwszej połowie XI wieku nie od dzisiaj przyciąga uwagę badaczy tego regionu. Spowodowało to, że w chwili obecnej dysponujemy już wcale bogatą literaturą z tego właśnie zakresu. Badania skupiały uwagę zresztą niemal wyłącznie historyków zajmujących się okresem średniowiecza, a ich rozważania opierały się w zasadzie na kilku dosłownie zapyiskach kronikarskich, szczególnie na „Kronice polskiej” Gall a A n o n i m a, uzupełnionej kronikami ruskimi i skąpyimi informacjami z innych źródeł pisanych<sup>1</sup>. W minimalnej mierze natomiast rozpatrywano realia zachowane w postaci zabytków archeologicznych czy sytuacji topograficznej regionu oraz wynikających z nich możliwości poznawczych w zakresie podstaw gospodarczych tego dość jednak, jak należy sądzić, długotrwałego tworu politycznego.

Niniejsza praca ma na celu, przy pełnym wykorzystaniu dotychczasowego stanu badań historyków, uzupełnić je właśnie podstawami ekonomicznymi, możliwościami militarnymi oraz analizą topografii terenu, która powinna m.in. wykazać kierunki prowadzonych wypraw i walk stoczonych między obu stronami. Potrzeba takiego ujęcia omawianego problemu wydaje się celowa, już choćby dla stworzenia szerszego pola do dalszej dyskusji naukowej epizodu ważnego w dziejach naszego regionu. Zdajemy

---

<sup>1</sup> Anonim tzw. Gall, Kronika polska, Wrocław 1965, s. 43 i n.; J. Bieniak, Źródła ruskie do sprawy Miećława, w: „Studia Źródłoznawcze” 1963, t. VIII, s. 96 i n. J. Bieniak, Państwo Miećława, Warszawa 1963.

sobie w pełni sprawę, że przedstawione niżej rozważania napotkają szereg uwag krytycznych, może w określonych wypadkach wręcz w efekcie anulujących nasze poglądy. Niemniej jednak właśnie na łamach „Rocznika Mazowieckiego” próbę tę zdecydowaliśmy się podjąć.

W omawianym zagadnieniu przewijają się dwa podstawowe wątki. Jeden z nich przypisuje Mieclawowi ambicję księcia lokalnego, który w powstałej sytuacji stara się zorganizować niezależne księstwo, wolne od jakiegokolwiek zależności od upadającego właśnie państwa pierwszych Piastów. Ten pogląd przeważa w literaturze starszej, w wydawnictwach typu podręcznikowego, a w ostatnich latach został potwierdzony przez W. Dziewulskiego<sup>2</sup>. Zupełnie odmienny pogląd głosi natomiast autor najpoważniejszej do chwili obecnej rozprawy na ten temat, mianowicie J. Bieniak w swym studium analitycznym<sup>3</sup>. Do tej koncepcji przychyła się wreszcie ostatnio W. Szafrąński — archeolog, który głównie w oparciu o badania w Płocku wysuwa koncepcję w pewnym stopniu niezależnego Mieclawowego państwa o ambicjach ogólnopolskich, przeciwstawiając je lennemu władztwu Kazimierza Odnowiciela<sup>4</sup>. Te ostatnie rozważania będą zresztą wyłącznie poprzez wykorzystanie relikwów kultury materialnej w znacznym stopniu korespondowały z naszymi dalszymi rozważaniami. Ze względów metodycznych, przed omówieniem stanu badań przypomnimy dwa podstawowe źródła pisane — najbliższe omawianym zagadnieniom.

Anonim tzw. Gall w swej „Kronice polskiej” pisze: „ — — Był bowiem pewien człowiek, imieniem Mieclaw, cześnik i sługa jego ojca Mieszka, a po śmierci tegoż we własnym przekonaniu książę i naczelnik Mazowszan. W tym czasie mianowicie Mazowsze było tak gęsto zaludnione przez Polaków, którzy, jak powiedziano, uciekali tam poprzednio<sup>5</sup>, iż pola roiły się od oraczy, pastwiska od bydła, a miejscowości od mieszkańców. Stąd poszło, że Mieclaw, ufny w odwagę swego wojska, a nadto zaślepiiony żądzą zgubnej ambicji, próbował zuchwale sięgnąć po to, co mu się nie należało ani z prawa żadnego, ani z przyrodzenia. Stąd też takiej dopuścił się hardości i pychy, że odmawiał posłuszeństwa Kazimierzowi, a nadto z bronią w ręku i podstępem stawiał mu opór. Lecz Kazimierz, oburzony, że sługa ojca siłą zatrzymuje Mazowsze, i przekonany, że gdyby nie dochodził swych praw, groziłaby mu wielka szkoda i niebezpieczeństwo, zebrał nieliczną

<sup>2</sup> W. Dziewulski, Sprawa Mieclawa (Masława), w: „Przegląd Historyczny” 1965, t. LVI, z. 3, s. 468 i n.

<sup>3</sup> J. Bieniak, Państwo Mieclawa, *passim*.

<sup>4</sup> W. Szafrąński, Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu, Warszawa 1975, s. 135 i n.

<sup>5</sup> Anonim w swej Kronice pisze: „Uchodzili za rzekę Wisłę na Mazowsze”, s. 46—47.

wprawdzie, lecz zaprawioną w walkach garść wojowników i stoczył zbrojnie bitwę, w której Mieciaława poległ, a on triumfalnie zdobył zwycięstwo, pokój i cały kraj. Miała tam nastąpić ogromna rzeź Mazowszan, jak na to wskazuje miejsce walki i urwisty brzeg rzeki”<sup>6</sup>. Pomijamy tu drugą bitwę, stoczoną nieco później z Pomorzaniem, równie zwycięską dla Kazimierza<sup>7</sup>.

Źródła ruskie, na które również należy zwrócić uwagę, wspominają o dwóch wyprawach Jarosława na Mazowsze. Pierwsza z nich miała mieć miejsce w roku 1041, druga zaś w 1047, przy czym kronikarz podaje, że: „Poszedł Jarosław na Mazowszan w łodziach i zabił Mieciaława i ukorzył ich Kazimierzowi”<sup>8</sup>.

Przechodząc obecnie do analizy opracowań dotyczących omawianego zagadnienia, rozpatrzmy je kolejno, poczynając od prac typu ogólnego o charakterze podręcznikowym lub podobnym, by przejść do pracy najpełniejszej, tj. J. Bieniaka, i komentarza do niej W. Dziewulskiego.

Ogólnie w historiografii polskiej przyjmuje się, że po śmierci Mieszka II władzę w roku 1034 obejmuje Kazimierz, przy czym pomija się obecnie wymienianego w starszej literaturze tzw. Bolesława Zapomnianego. Najpierw zostaje wygnana matka Kazimierza Rycheza, a ok. roku 1037 ten sam los spotyka i Kazimierza. Państwo polskie rozpada się na szereg odrębnych organizmów politycznych, na czele których stają owi „poronieni książęta”, prawdopodobnie wywodzący się z możnowładców. Wśród nich na czołowe miejsce wysuwa się Mieciaława, były cześnik Mieszka II, który w tym czasie obejmuje władzę na Mazowszu. Po wygnaniu Kazimierza zaczyna się okres powstania ludowego niższych warstw ludności, skierowanego przeciw możnowładcom. Jego podłożem są zmiany w stosunkach ekonomicznych, związane ze szczególnym wzrostem świadczeń na rzecz państwa, możnych i kościoła. Kolejnym etapem jest najazd Brzetysława Czeskiego w roku 1038 lub 1039, zniszczenie głównych grodów Wielkopolski, aneksja Śląska, a być może i Krakowa. Te wypadki niejako przyczyniają się do zmiany poglądów warstw wyższych i powodują konieczność utrzymania władzy centralnej, a w efekcie spowodowanie Kazimierza do kraju oraz stopniową odbudowę przezeń państwa. W okresie zaburzeń i powstania ludowego następuje pierwsza fala emigracji, głównie z grona możnych, na spokojne Mazowsze. Druga fala uciekinierów dociera w czasie najazdu Brzetysława i rekrutuje się spośród warstw niższych<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Anonim tzw. Gall, Kronika.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> J. Bieniak, Źródła ruskie.

<sup>9</sup> Np. A. Lewicki, Zarys historii Polski, t. 2, Kraków 1929, s. 37 i n.

W ostatnim czasie w cyklu „Konfrontacje historyczne” D. Borawska<sup>10</sup> przedstawia nieco inny pogląd na te sprawy. Przede wszystkim nie wyklucza istnienia jakiegoś bliżej nie znanego władcy na miejsce Kazimierza, nie przypisując mu jednak większych, równych poprzednikom i następcom planów politycznych. Raczej osobę chyba bardzo uzależnioną od możnowładców. Wskazuje przy tym, że nadal istnieje administracja i nadal nie naruszone są główne przynajmniej grody, jest to więc wskrzeszenie dawnej koncepcji Bolesława Zapomnianego, zgłoszonej zresztą z zastrzeżeniami. W naszych dalszych rozważaniach sprawa ta odegra pewną rolę, dlatego też oznaczmy go tu umownie jako Piastowicza X. Autorka zwraca też uwagę na znaczną rolę, jaką obok względów ekonomicznych odgrywały względy religijne, wzajemnie z sobą powiązane. W osobie Miecława autorka upatruje tego, kto przyczynił się do wygnania Kazimierza na korzyść owego nieznanego Piastowicza X. Ponadto przychyła się do tych opinii, które przypisują Mazowszu charakter nieco odmienny w ramach państwa polskiego, oparty, być może, wyłącznie na zasadzie zależności trybutarnej.

Przechodząc obecnie do omawiania pracy J. Bieniaka<sup>11</sup>, zastrzegamy się, że poza jej ogólną charakterystyką i podaniem wniosków jeszcze będziemy niejednokrotnie do pewnych jej fragmentów powracali. Generalnie autor wyodrębnia tu następujące zagadnienia: Historiografię problemu Miecława, ogólnopolski charakter jego wystąpienia, okoliczności powstania jego państwa, pomoc Rusi dla Kazimierza, charakter wojny (Rusi z Miecławem), problem wojny domowej w Polsce.

Podsumowując swoje wnikliwe rozważania, autor dochodzi do następujących wniosków:

Obszar Mazowsza w czasach Miecława przekraczał zasięg etniczny Mazowsza i obejmował ponadto dzisiejsze Kujawy nadwiślańskie, Ziemię Dobrzyńską, Chełmińską, a w maksymalnym swym zasięgu również Podlasie, po środkową Biebrzę i górną Narew, północną część Małopolski, obszar sięgający po Wielbórz i Sieradz, Kalisz, Śrem, Poznań i Nakło.

Zaprzecza warunkom sprzyjającym separatyzmowi Mazowsza i podkreśla jego jednorodność w zakresie geograficznym, społeczno-gospodarczym, politycznym i religijnym z pozostałymi ziemiami polskimi.

Na etapie pierwszej połowy XI wieku tendencji późniejszego rozdrobnienia feudalnego nie można dowieść.

<sup>10</sup> D. Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej*, w: *Polska pierwszych Piastów*, Warszawa 1968, s. 146 i n.

<sup>11</sup> J. Bieniak, *Państwo Miecława*, *passim*. W tym miejscu ze względów redakcyjnych dokonaliśmy skrótów wniosków, aby zachowując ich sens, ciągle nie cytować dosłownie, za co pozwalamy sobie autora cytowanej pracy przeprosić.

Mieśław nie odgrywał znaczniejszej roli ani w wygnaniu Ryczezy, ani Kazimierza.

Suwerenną władzę Mieśława na Mazowszu poprzedzał okres, kiedy był on tam namiestnikiem.

Mieśław miał aspiracje wyraźnie ogólnopolskie. Był to wynik reakcji na powstanie ludowe, którego przyczyną było pogarszanie się warunków bytu ludności, zarówno wolnej jak i zależnej. Powodem były tu początkowo wojny zewnętrzne, później wewnętrzne. Nie obejmowały one jednak Mazowsza, dlatego nie doszło tam do buntu.

W ramach jednoczenia państwa polskiego Mieśław obejmuje także część Wielkopolski. Powstanie ludowe spowodowało poparcie Mieśława przez feudałów, a najazd Brzetysława przez pozostałą część ludności.

Kazimierz prawdopodobnie powrócił do kraju dopiero na wiosnę lub latem 1041 r.

Zdobyte czeskie objęły Śląsk i Małopolskę, co uniemożliwiło Mieśławowi zjednoczenie kraju. Małopolska została zwrócona Kazimierzowi pokojem ratyżbońskim.

Małżeństwo Kazimierza z Dobronięgą i sojusz z Rosją zawarty został w roku 1042.

Ruś toczyła wojnę z Mieśławem wspomaganym przez Jaćwież i Litwę od 1038 roku. Wojna ta uniemożliwiła zjednoczenie kraju przed powrotem Kazimierza.

Przyczyną wojny była ekspansja Rusi w kierunku wschodniego Mazowsza i Jaćwieży pozostającej pod zwierzchnictwem Mieśława.

Działalność ruską na zachodzie ułatwił upadek państwa polskiego. Skuteczny opór Mieśława wpłynął na ewolucję w polityce Jarosława w kierunku sojuszu z Kazimierzem.

Przetrwanie państwa Mieśława do roku 1047 spowodowane było zaangażowaniem Jarosława w wojnie z Bizancjum. Mieśław usiłuje stworzyć sojusz z Czechami i Pomorzem. Kres tym usiłowaniom kładzie traktat miśnieński.

Sojusz Kazimierza z Rusią rozstrzygnął wojnę domową w Polsce i ułatwił stopniowe usamodzielnianie się polityki Kazimierza wobec cesarstwa.

Polemizując z J. Bieniakiem, W. Dziewulski<sup>12</sup> formułuje w swej dyskusji ogólnie następujące wnioski: Przyznaje słuszność w położeniu kresu opiniom o charakterze separatystyczno-plemiennym Mazowsza.

Ogranicza aspiracje Mieśława do panowania na Mazowszu bez ambicji ogólnopolskich.

Przypuszcza, że po wygnaniu Kazimierza nastąpiło utworzenie jakiegoś tworu wzorowanego, być może, na federacji wieleckiej.

<sup>12</sup> W. Dziewulski, *Sprawa Mieśława, passim*; por. uwagę w punkcie 11, z tym że wnioski tutaj zostały wyselekcjonowane.

Czas powstania ludowego przenosi na okres po najeździe Brzetysława. Trwało ono zapewne tylko kilka miesięcy.

Powrót Kazimierza nastąpił zapewne najpóźniej latem roku 1040.

Mieśław zachował neutralność wobec powstania ludowego, natomiast przyjmował zbiegów.

Konflikt między Kazimierzem a Mieśławem był krótkotrwały, początkowo ten ostatni pełnił funkcję z ramienia władcy, i to po jego powrocie do kraju.

Wyprawa ruska w roku 1041, skierowana przeciw Mazowszu, być może na mocy decyzji zjazdu w Alstadt, pośrednio skłoniła Mieśława do większej uległości wobec Kazimierza.

Wyklucza układ między Mieśławem, Czechami i Pomorzem.

Brzetysław prawdopodobnie poza Śląskiem zajął jedynie Kraków, a nie całą Małopolskę.

Pomoc Jarosława opierała się na względach rodzinnych, a nie tylko na korzyściach terytorialnych.

Zatarg między Kazimierzem a Mieśławem wybuchł prawdopodobnie nie wcześniej niż zimą 1046/1047.

Mieśław pragnął przy boku Kazimierza spełniać rolę faktycznego kierownika państwa na wzór późniejszego *S i e c i e c h a*.

J. Bieniak, naszym zdaniem, nie udowodnił istnienia państwa Mieśława.

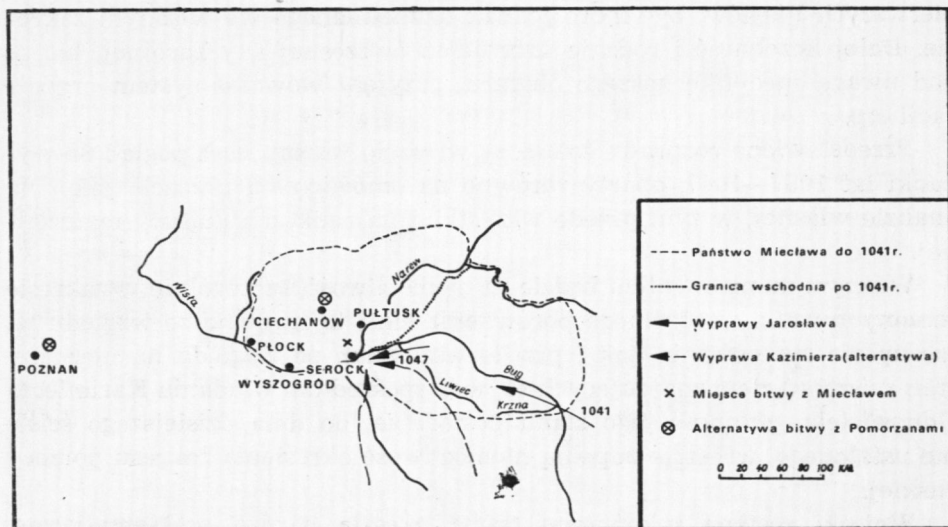
Wreszcie należy odnotować wzmiankę o problemie Mieśława w pracy J. Tyszkiewicza<sup>13</sup> „Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu”. Autor przychylił się raczej do koncepcji W. Dziewulskiego, dopatrując się odbudowy monarchii Kazimierza Odnowiciela w oparciu o ludne i nie zniszczone Mazowsze i Kujawy w porozumieniu z Mieśławem. Tyszkiewicz również konfliktowi między Kazimierzem a Mieśławem przypisuje okres krótkotrwały. S. Russocki<sup>14</sup> w swoim artykule „Spory o średniowieczne Mazowsze” sprawę Mieśława traktuje również marginalnie, przy czym uważa, że zatrzymał on w roku 1037 lub 1038 zsynchronizowany z Brzetysławem najazd na ziemię polskie Jarosława, przypuszczając, że niepowodzenie tej wyprawy w efekcie wpłynęło na zawarcie porozumienia między Odnowicielem i Rusią.

Podsumowując przytoczone wyżej uwagi, należy się zastrzec, że nie dają one oczywiście całokształtu dorobku naukowego tego pasjonującego tematu; ograniczenie się wyłącznie do pozycji nowszych i zawierających maksimum informacji, również z uwzględnieniem badań dawniejszych.

Ogólnie wreszcie należy stwierdzić, że dzisiaj nikt już nie dopatruje się

<sup>13</sup> J. Tyszkiewicz, *Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 1974, s. 144 i n.

<sup>14</sup> S. Russocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze*, w: „Rocznik Mazowiecki”, t. IV, 1972, s. 250.



Ryc. 1. Zasięg „państwa Miećława”

w okresie wladania Miećława na Mazowszu nawrotu pogaństwa. Co najwyżej podnosi się problem ewentualnych „fałszywych chrześcijan”, do czego jednak powrócimy w zakończeniu niniejszej rozprawy.

W myśl wspomnianego na wstępie założenia niniejszej pracy, zgodnie zresztą z naszą specjalnością, poza wypadkami politycznymi szczególnie omówione będą warunki, jakie istniały na Mazowszu w spornych latach 1037—1047, taką bowiem cezurę czasową przyjmujemy.

W kolejnych rozdziałach omówimy więc zagadnienia terytorialne Mazowsza w pierwszej połowie XI wieku, i to zarówno w oparciu o informacje Galla Anonima, jak i danych zasięgu reliktyw kultury materialnej. Rozpatrzmy też zasięg bezspornego możliwego wladania Miećława i ten teren przyjmijmy do dalszych rozważań.

Kolejną część stanowić będzie analiza gospodarcza obszaru Mazowsza, z uwzględnieniem produkcji zarówno wiejskiej, rolniczej i hodowlanej, jak i organizacji oraz wydajności rzemiosła, ze szczególnym uwzględnieniem jego samowystarczalności w bądź co bądź trudnym położeniu zewnętrznym tego obszaru.

Odrębnie potraktowane zostaną problemy potencjału ludnościowego Mazowsza, z bezspornie źródłowo potwierdzonym wzrostem zaludnienia w omawianym okresie.

Ze wspomnianej analizy będziemy starali się ustalić siłę militarną państwa Miećława, przy równoczesnym uwzględnieniu istniejącego systemu grodowego, w znacznym zresztą stopniu odziedziczonego po państwie



pierwszych Piastów, być może jednak uzupełnianego we własnym zakresie. Dalej liczebność i rodzaje uzbrojenia ówczesnej siły zbrojnej, biorąc pod uwagę specyfikę naszego obszaru, przyjęty wówczas system organizacji itp.

Przedstawioną rozprawę zakończy wreszcie własny nasz pogląd na wypadki lat 1037—1047, oparty zarówno na omówionych pracach, jak i na analizie własnej, w tym przede wszystkim na reliktach kultury materialnej.

Ważnym mankamentem będzie tu niemożliwość, szczególnie w zakresie toczonych walk, wzajemnego porównania sił, i to zarówno ze względu na szczupłość opracowania, jak i przede wszystkim ze względu na nieznaną liczbę zniszczeń ziem znajdujących się w bezpośrednim władaniu Kazimierza Odnowiciela, płynność jego stanu posiadania, do dnia dzisiejszego ściśle nie ustalonego, wreszcie zupełną niemożliwość określenia zakresu pomocy ruskiej.

Wnioski zostaną zakończone próbą, zresztą bardzo problematyczną, ustalenia drogi obu wypraw przeciw Miecławowi oraz określeniem ewentualnego miejsca stoczonej decydującej bitwy, zamykającej ten interesujący okres naszych dziejów.

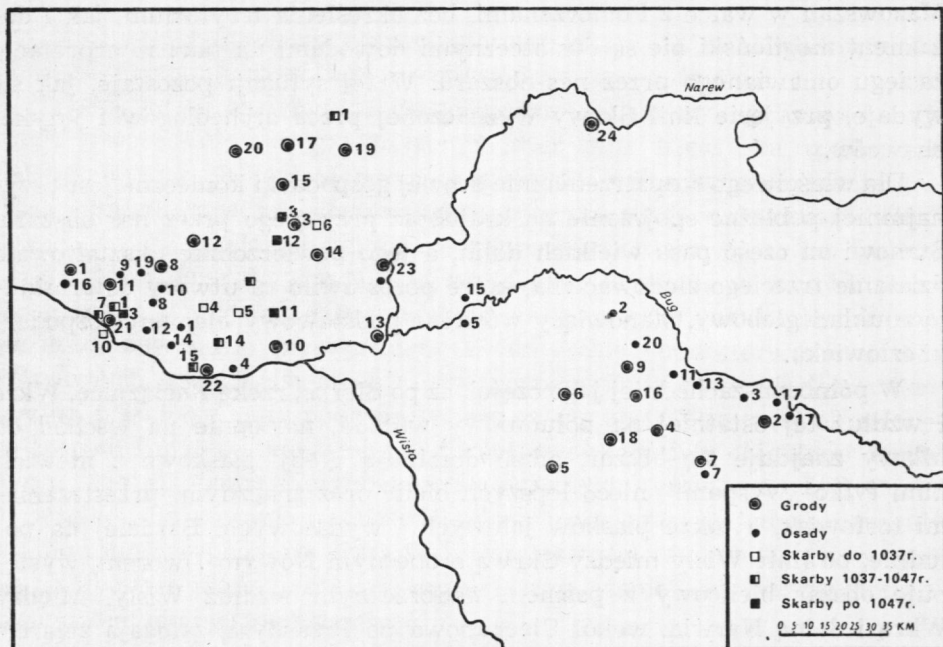
## I. Terytorium, gospodarka, potencjał ludnościowy

Zgodnie z założeniem przyjętym we wstępie niniejszej pracy szczególny nacisk położony zostanie na elementy potencjału ekonomicznego i związanego z nim ludnościowego, które to w istotny sposób warunkowały możliwość egzystencji tworu politycznego, jakim było władztwo Miecława na Mazowszu. Celowo nie używamy teraz określenia „państwo”, ponieważ wobec sygnalizowanych wyżej różnych rozbieżnych opinii na jego charakter, własne poglądy przedstawimy w zakończeniu pracy.

Podstawowy element, umożliwiający jakąkolwiek analizę, stanowi określenie terytorium, na którym władza ta egzystowała. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że prawdopodobnie mogło tu dojść, szczególnie w części wschodniej, do znacznych fluktuacji granic. W tej sytuacji określimy niejako pewne minimum bezspornego zasięgu obszaru, stanowiącego jądro terytorium obszaru Miecława.

W swej pracy „Studia nad archeologią średniowiecznego Mazowsza”<sup>1</sup> cz. I „Mazowsze plemienne” z późniejszego Mazowsza wyodrębniłem dwa obszary oraz cały szereg przypuszczalnych organizmów mało plemiennych. Głównymi kryteriami w tym podziale na dwie części był charakter obrządku

<sup>1</sup> B. Gierlach, *Studia nad archeologią średniowiecznego Mazowsza*, cz. I, *Mazowsze plemienne*, Warszawa 1975.



Ryc. 2. Osadnictwo na Mazowszu i Podlasiu XI w. (dane archeologiczne)

pogrzebowego, charakterystycznego, naszym zdaniem, właśnie dla pierwotnego Mazowsza, a mianowicie zasięgu grobów z obstawą kamienną<sup>2</sup>. Obszar taki zarysował się w sposób wyraźny między Skrwą na zachodzie, granicą Prus na północy, na wschodzie osiągnął bieg Narwi i wzdłuż tej rzeki sięga mniej więcej po okolice Łomży. Od południa odgranicza go równoleżnikowy bieg Wisły z niewielką enklawą nad Liwcem. Centrami małych plemion były tu, naszym zdaniem, Płock, Wyszogród, Ciechanów, Łomża i, być może, Liw.

W połączeniu z informacją Galla o ucieczce na Mazowsze za Wisłę<sup>3</sup> wydaje się słuszne przyjąć, że dla owego kronikarza mniej więcej taki obszar kojarzył się ściśle z pojęciem Mazowsza.

Należy przypuszczać, że na początku XI wieku tym bardziej taki był zasięg dzielnic mazowieckiej, a zasadnicze zmiany nastąpiły dopiero w wyniku testamentu Krzywoustego. J. Bieniak<sup>4</sup> do podstawowego obszaru państwa Miećława przyłącza teren między Skrwą i Drwęcą, posługując się tutaj wzmiankami z „Kroniki” Galla oraz nadaniem mogileńskim. Naszym zdaniem jednak, zarówno wzmianki wskazujące na udział

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Anonim t.z.w. Gall, Kronika, s. 48—49.

<sup>4</sup> J. Bieniak, Państwo Miećława, *passim*.

Mazowszan w walce z Pomorzanami, bez określenia terytorium, jak i dokument mogileński nie są dostatecznymi dowodami na taką interpretację zasięgu omawianego przez nas obszaru. W tej sytuacji pozostaje, jak się wydaje, przyjęcie linii Skrwy wyznaczonej przez archeologów i językoznawców.

Dla właściwego rozpatrzenia miejscowej gospodarki konieczne jest przynajmniej pobieżne spojrzenie na krajobraz przyjętego przez nas obszaru. Stanowi on część pasa wielkich dolin, a jego powierzchnię ukształtowało działanie trzeciego zlodowacenia, które pozostawiło tu utwory determinujące układ glebowy, stanowiący wówczas podstawowy element gospodarki człowieka.

W północno-zachodniej jego części, aż po Sierpc, rzekę Raciążnicę, Wkrę i wzdłuż tej ostatniej na południowy wschód, następnie na wschód od Mławy znajduje się obszar, gdzie dominują gleby piaskowe z niewielkimi tylko „wyspami” nieco lepszych biellic oraz znacznymi przestrzeniami torfowisk, a także piasków jałowych i wydmych. Bardziej na południe, po linię Wisły między Skrwą a obecnym Nowym Dworem, występuje obszar bielcowy z pasmem nadbrzeżnym wzdłuż Wisły. Między Wkrą i dolną Narwią, wokół Ciechanowa po Przasnysz, zalegają zwarcie bielice z „wyspą” glin i iłów. Jeszcze bardziej na wschód, między Orzycem a Pisą, znajdują się gleby o charakterze piasków jałowych i wydmych, z dużymi obszarami torfowisk. W okolicy Łomży, Kolna i Szczuczyna występują znaczniejsze obszary biellic oraz gleby piaskowe i szczerkowe. W międzyrzeczu Narwi i Bugu przeważają gleby piaskowe i szczerki z niewielkimi obszarami torfowisk i biellic oraz pasmem mad rzecznych nad dolną Narwią i dolnym Bugiem oraz niewielkim obszarem piasków jałowych i wydmych.

W naszych rozważaniach obszar niejako „tradycyjnego Mazowsza” poszerzamy o Podlasie, ponieważ w późniejszych naszych rozważaniach odegra ono pewną rolę. Zamykamy go od zachodu rzeką Liwiec, a więc granicą z enklawą „liwską”, górną Narwią na północy, Polesiem na wschodzie oraz od południa rzeką Krzną. Tutaj przeważają zdecydowanie bielice, piaski i szczerki wzdłuż Bugu i Krzny oraz niewielkie obszary torfowisk.

Zestawiając uzyskane dane, należy stwierdzić, że w XI wieku na Mazowszu i Podlasiu znajdowały się poważne zasoby glebowe, mogące stanowić podstawę gospodarki rolnej. Równocześnie jednak występowały tutaj i obszary wybitnie jałowe, prawdopodobnie pokryte lasami o minimalnym zapewne osadnictwie, mającym charakter gospodarki bardziej prymitywnej. Najdogodniejsze gospodarczo do rozwoju osadnictwa to ogólnie kompleks gleb między Płockiem, Wyszogrodem i Ciechanowem, w okolicach Łomży oraz na południu po obu brzegach rzeki Liwiec. Z dalszej ana-

lizy dokonanej z materiału archeologicznego okaże się, że tu właśnie w dominującym stopniu natrafimy na relikty dawnego osadnictwa.

Trzeba się tu zastrzec, że dotychczasowe prace wykopaliskowe mają ciągle jeszcze mały zasięg, tym samym więc dane dzięki nim uzyskane są daleko niepełne. O ile możemy przyjąć niemal pełną inwentaryzację grodzisk i ich znaczne już, chociaż ciągle niewystarczające rozeznanie chronologiczne oraz podobną sytuację w zakresie cmentarzysk, to bardzo niedoskonałe są dane dotyczące osad wiejskich. Określane w wyniku penetracji powierzchniowej, dają w efekcie nikły materiał poznawczy, w ostateczności nawet nie przesądzający definitywnie charakteru stanowiska. W pewnych wypadkach mogą to być bowiem ślady nie osad, lecz cmentarzysk płaskich. Osady podgrodkowe zaś należy uważać za część określonego zespołu i dlatego należałoby je rozpatrywać łącznie z obiektami obronnymi. Ostatnią grupą zabytków archeologicznych są tzw. „skarby”. Cenne ze względu na stosunkowo najściślejszą chronologię, są jednak z reguły znajdowane przypadkowo. Przy tych wszystkich mankamentach, ze względu na ubóstwo źródeł pisanych, wszelkie rozważania nad wczesnym średniowieczem nie mogą ich pominąć.

Analizę materiału archeologicznego, wyselekcjonowanego wyłącznie do obiektów z XI wieku <sup>5</sup>, rozpoczniemy od grodów. W naszym przypadku mamy ich na omawianym obszarze stosunkowo znaczną ilość.

Najlepiej zbadany w chwili obecnej jest Płock, i to dzięki długoletnim pracom W. S z a f r a ń s k i e g o <sup>6</sup>. Wyniki badań stwierdzają tam wczesną, bo sięgającą czasów Bolesława Chrobrego zabudowę murowaną w kolejnych okresach, systematycznie rozszerzaną. Wcześniej stwierdzono istnienie kultowego ośrodka pogańskiego i drewniano-ziemnego grodu z czasów M i e s z k a I. Wreszcie badacz ten dopatruje się reliktyw obrządku metodiańskiego (drugiej archidiecezji) oraz lokuje siedzibę Mieciawa.

W kolejnym obiekcie, a mianowicie w Wyszogrodzie, do chwili obecnej nie stwierdzono na pewno reliktyw grodu XI-wiecznego. Istnieją pewne przesłanki, że gród z tego okresu mógł istnieć, ale został później zniszczony, a jego szczątki zlikwidowane już na początku XX wieku <sup>7</sup>. Natrafiono

---

<sup>5</sup> W niniejszej pracy uwzględniono te stanowiska archeologiczne, które bądź są datowane ściśle na XI wiek, bądź na okres dłuższy, obejmujący wiek XI, np X—XII lub XII. Niestety, bliższego datowania do chwili obecnej nie mamy, wyeliminowano natomiast określane ogólnie jako „wczesnośredniowieczne”, jakkolwiek i te mogą się odnosić do wieku XI. Niemniej jednak z uwagi na niepewność takiego datowania nie uwzględniono ich, co w jakimś stopniu oczywiście ogranicza ilość materiału, ale z drugiej strony go uprawdopodobnia.

<sup>6</sup> W. S z a f r a ń s k i, *Castrum i Castellum Płockie w świetle wykopalisk*, w: „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku” 1972, z. 2, *passim*.

<sup>7</sup> B. G i e r l a c h, *Studia*, cz. II.

tu też na ślady warstwy z XI wieku w obrębie wcześniejszego grodu w Drwałach.

W roku 1974 przeprowadzono wstępne prace na tzw. Farskiej Górze w Ciechanowie. Stwierdzono tu pozostałości potężnego grodu o wałach licowanych kamieniem. Poza wcześniej stwierdzoną fazą plemienną wstępna analiza materiału pozwala i tutaj przyjąć istnienie grodu w XI wieku<sup>8</sup>. Ponadto z mniejszych stwierdzamy pozostałości następujących obiektów.

Brudzeń Mały, pow. Płock. Grodzisko zachowane na krawędzi prawego tarasu doliny Skrwy. Zachowane wały i fosa. Datowane na X—XI w.<sup>9</sup>

Mokrisk (Mokrzyk), położone w zabagnionej dolinie rzeczki Sierpienicy. Kształt pierścieniowaty. Wał ze śladami konstrukcji drewnianej. Datowane na podstawie ceramiki na XI w.<sup>10</sup>

Proboszczewice, pow. Płock. Nad rzeką Wierzbicą. Grodzisko o wymiarach 40×60 m. Dobrze zachowane wały i fosa. Stwierdzono istnienie warstwy z XI w.<sup>11</sup>

Pieścidla, pow. Płońsk. Kształt pierścieniowaty. Słabo zachowane wały i fosa, dostrzegalna szczególnie w okresie deszczów. Datowane na XI—XII w.<sup>12</sup>

Raciaz, pow. Sierpc. Na podmokłych łąkach rzeki Raciążnicy wał o konstrukcji przekładowej. Datowane na X—XII w.<sup>13</sup>

Serock, pow. Nowy Dwór. Na wysokim brzegu Narwi naprzeciwko jej połączenia z Bugiem. Datowane na XI w., m.in. denarem krzyżowym. Ponadto istniało w wieku XII<sup>14</sup>.

Sońsk, pow. Ciechanów. Na trasie rzeczki Sony. Wał licowany kamieniem w pierwszej fazie. Datowane na XI—XII w.<sup>15</sup>

Stupsk, pow. Mława. Pierścieniowate, położone na podmokłych łąkach. Datowane na XI—XII w.<sup>16</sup>

Wola Szydłowska, pow. Mława. Kształt pierścieniowaty. Druga faza osadnicza odpowiada XI—XII w.<sup>17</sup>

Szreńsk, pow. Mława. Kształt pierścieniowaty. Druga faza osadnicza.

<sup>8</sup> Informacja kierownika badań, mgr Z. Roszkowskiej.

<sup>9</sup> Kartoteka Polskiego Atlasu Archeologicznego IHKM PAN. Badania w roku 1957 W. Szymański i J. Pyrgała, a w 1967 W. Szymański.

<sup>10</sup> W. Szymański, „Informator Archeologiczny” 1968 (badania z 1967 r.), s. 244.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 255.

<sup>12</sup> Kartoteka PAA.

<sup>13</sup> B. Buczek-Płachtowa, „Informator Archeologiczny” 1968, s. 257.

<sup>14</sup> Kartoteka PAA (badania prowadziła B. Antosik-Zawadzka).

<sup>15</sup> Kartoteka PAA.

<sup>16</sup> Kartoteka PAA (badania J. Pyrgała).

<sup>17</sup> I. Górska, „Informator Archeologiczny” 1967, s. 300.

Położone poniżej późniejszego zamku, wstępna analiza materiału pozwala odnieść jego początki do XI w.<sup>18</sup>

Chłopków, pow. Łosice. Silnie zniszczone na cyplu tarasu niewielkiej rzeczki. Datowane na XI—XIII w.<sup>19</sup>

Czołomyje, pow. Siedlce. Kształt pierścieniowaty. Linia wałów ósemkowata. Ceramika z X—XI w.<sup>20</sup>

Wyłazy, pow. Siedlce. Położone na tarasie zalewowym rzeki Liwiec, bardzo zniszczone. Datowane na X—XII w. Ślady produkcji żelaza<sup>21</sup>.

Grodzisk, pow. Mińsk Mazowiecki. Obiekt dwudzielny ze stożkiem. Datowane XI—XII w.<sup>22</sup>

Grodzisk-Jarnice, pow. Węgrów. Duże grodzisko dwudzielne, położone na krawędzi rzeki Liwiec. Datowane na XI—XII w.<sup>23</sup>

Klimy, pow. Łosice. Na dawnych podmokłych łąkach. Pierścieniowate, z podwójną linią wałów. Datowane X—XII w.<sup>24</sup>

Niewiadoma, pow. Sokołów Podlaski. Duże grodzisko o średnicy 200 m z położonym obok podgrodzem. Datowane XI—XII w.<sup>25</sup>

Włodki, pow. Sokołów Podlaski. Kształt pierścieniowaty. Położone na tarasie szerokiej doliny. Wały licowane kamieniem, podwójne. Datowane na X—XII w.<sup>26</sup>

Kolejną grupę stanowisk archeologicznych, istotnych w naszych rozważaniach, stanowią cmentarzyska. Z omawianego przez nas okresu pochodzą następujące obiekty.

Blichowo, pow. Płock. Znaleziono tu naczynie z cylindryczną szyjką i fragment noża. Ilość pochówków nieznana. Datowane XI—XII w.<sup>27</sup>

Blichowo, pow. Płock. Wyeksplorowano prawdopodobnie 6 grobów. Inventarz stanowiły: topór, wiadro, noże, oselki, kabłączki skroniowe, pierścionki, naczynie ze znakiem garncarskim. Datowane na XI—XII w.<sup>28</sup>

Chudzyno, pow. Płock. Eksplorowano jeden grób męski. Znaleziono miecz, krzesiwo ogniwkowe, nożyk, kluczyk, ostrogi, wiadro drewniane, szydło, ceramikę. Datowane na XI—XIII w.<sup>29</sup>

<sup>18</sup> Obserwacja własna autora w czasie badań przeprowadzonych w latach 1972—1974

<sup>19</sup> Kartoteka PAA (badania moje).

<sup>20</sup> Kartoteka PAA (badania J. Pyrgała, 1968 r.).

<sup>21</sup> I. Górska, „Informator Archeologiczny” 1968, s. 303.

<sup>22</sup> Kartoteka PAA (badania J. Miśkiewicz, 1957 r.).

<sup>23</sup> L. Paderewska, „Informator Archeologiczny” 1968, s. 215.

<sup>24</sup> M. Czarniecki, tamże, s. 224.

<sup>25</sup> Kartoteka PAA (badania M. Miśkiewiczowej w toku).

<sup>26</sup> J. Pyrgała, „Informator Archeologiczny” 1969, s. 318—319.

<sup>27</sup> L. Rauhut, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska z obudową kamienną na Mazowszu i Podlasiu, w: „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. I, 1971, s. 488.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 490

Ciechanów, pow. loco. Odsłonięto tu pojedynczy grób szkieletowy, znaleziono miecz. Datowane na XI w.<sup>30</sup>

Dobra, pow. Płock. Wzmianka o jednym grobie kobiecym. Znaleziono jeden kabłączek skroniowy, blaszkę brązową i, być może, przęślik<sup>31</sup>.

Dzierżanowo, pow. Płock. Ilość pochówków nieznana. Znaleziono topór typu Vc i fragment żelaznej obręczy do wiadra. Datowane na XI—XII w.<sup>32</sup>

Głowina, pow. Płock. Ilość pochówków nieznana. Znaleziono: nóż, sprzączkę do pasa żelazną, półkosek, kabłąk do wiadra, kabłączek skroniowy, naczynko gliniane. Datowane na XI—XII w.<sup>33</sup>

Gortaty, pow. Pułtusk. Zachowany jeden szkielet. Znaleziono nóż. Datowane na XI w.<sup>34</sup>

Grabówka, pow. Płock. Na znacznym obszarowo cmentarzysku odkopano jeden grób. Znaleziono: kabłączki skroniowe, kółko, prawdopodobnie z cyny, całkowicie obtoczone naczynie. Z innych grobów, badanych amatorsko, pochodzą: miecz typu M, 2 ostrogi, naczynko z cylindryczną szyjką<sup>35</sup>.

Grabówka, pow. Płock. Znaleziono prawdopodobnie kabłączek skroniowy, naczynie całkowicie obtaczane oraz, być może, fragment zauszniczy malinowatej, ułamki szklanej bransolety, krzesiwo i nóż. Datowane na XI—XII w.<sup>36</sup>

Korzybie-Kruszewie, pow. Płońsk. Ilość szkieletów nie określona. Znaleziono groty włóczni. Datowane na XI w.<sup>37</sup>

Litewniki Nowe, pow. Łosice. Odsłonięto 10 grobów częściowo zniszczonych. Datowane na XI—XII w.<sup>38</sup>

Łęg, pow. Płock. Cmentarzysko domniemane. Datowane na XI—XII w.<sup>39</sup>

Łysakowo, pow. Sierpc. Znaleziono grot włóczni typu III, ostrogę z brązu oraz nóż. Datowane na XI w.<sup>40</sup>

Płońsk, pow. loco. Znaleziono tu grot włóczni, topór, nóż, kabłączki skroniowe esowate, klamrę do pasa, oselki kamienne, krzesiwo ogniwkowe, naczynia całkowicie obtaczane. Datowane na X—XII w.<sup>41</sup>

<sup>30</sup> Ibidem, s. 570.

<sup>31</sup> Ibidem s. 490.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 491.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 576.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 492.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> B. Antosik - Zawadzka, „Informator Archeologiczny” 1971, (badania 1970 r.), s. 182.

<sup>39</sup> L. Rauhut, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska, s. 495.

<sup>40</sup> Ibidem s. 509.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 523.

Poniatowo, pow. Żuromin. Znaleziono tu: kabłączki skroniowe, paciorek szklany, paciorki z krwawnika, paciorek z fluorytu, nóż, krzesiwo ogniwkowe. Datowane na XI—XII w.<sup>42</sup>

Rostkowo, pow. Płock. Znaleziono grot włóczni typu IV, 2 topory typu Va, 2 naczynia całkowicie obtaczane. Datowane na XI-XII w.<sup>43</sup>

Setropie, pow. Płock. Cmentarzysko być może ciałopalne. Datowane na XI-XII w.<sup>44</sup>

Skarboszewo, pow. Płońsk. Wykopano tu dwa groby. Znaleziono srebrne kabłączki esowate i ułamki ceramiki. Datowane na XI w.<sup>45</sup>

Sobanice, pow. Płońsk. Wydobyto 6 grobów. Znaleziono prawdopodobnie dwa groty włóczni, pierścień, noże żelazne, naczynia gliniane. Datowane na XI-XII w.<sup>46</sup>

Święcice, pow. Płock. Wykopano 5 grobów. Znaleziono: noże żelazne, grot włóczni, kabłączki skroniowe, pierścionek wity, wiadro drewniane oraz ceramikę. Datowane na XI-XII w.<sup>47</sup>

Tańsk-Kęsocha, pow. Przasnysz. Cmentarzysko kurhanowe. Datowane na podstawie ceramiki na X-XI w.<sup>48</sup>

Umienino-Łubki, pow. Płock. Znaleziono miecz, prawdopodobnie w zniszczonym grobie typu „alfa”. Datowane na XI w.<sup>49</sup>

Żukowo, pow. Płońsk. Eksplorowano 40 grobów. Datowane na XI-XII w.<sup>50</sup>

Spośród znalezionych z XI wieku skarbów wyodrębnimy trzy grupy. Do pierwszej zaliczymy te zespoły, które prawdopodobnie zostały ukryte przed wypadkami roku 1037, do drugiej z okresu rządów Mieclawa i wreszcie trzecie — po jego upadku.

#### Grupa I

Cekanowo, pow. Płock. Monety i ozdoby srebrne ukryte po roku 1002<sup>51</sup>.

Dobra, pow. Płock. 704 monety ukryte po roku 1009 w sposób nieznanym<sup>52</sup>.

Dzierżążnia-Parcele, pow. Płońsk. Ukryte w naczyniu glinianym

<sup>42</sup> Ibidem, s. 533.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 499.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 527.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 528.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 501.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 568.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 504.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 532.

<sup>51</sup> A. Gupieniec, T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski środkowej, Mazowsza i Podlasia, Materiały*, Wrocław 1965, passim.

<sup>52</sup> Ibidem.



obtaczanym, z cylindryczną szyjką, przykryte misą żelazną. Zawartość: monety, srebro lane, naszyjniki srebrne. Ukryte po roku 1014 <sup>53</sup>.

Niechodzin, pow. Ciechanów. Sposób ukrycia nieznany, około 2300 monet oraz ozdoby brązowe i prawdopodobnie srebrne. Ukryte po roku 1006 <sup>54</sup>.

Płock, pow. loco. Sposób ukrycia i znalezienia nieznany. 530 monet. Ukryte po roku 1006 <sup>55</sup>.

### Grupa II

Brzozowo Nowe, pow. Przasnysz. W naczyniu glinianym monety i ozdoby srebrne. Ukryte po roku 1031 <sup>56</sup>.

Płock, pow. loco. Sposób ukrycia i znalezienia nieznany. Monety i ozdoby. Ukryte po roku 1046 <sup>57</sup>.

Płock, pow. loco. Ukrycie i sposób znalezienia nieznany. Z zawartości znane jedynie 48 monet. Ukryte po roku 1037 <sup>58</sup>.

Rzewin, pow. Płońsk. Ukryte w naczyniu glinianym, zatkanym tkaniną. 200 sztuk monet i ozdoby. Ukryte po roku 1046 <sup>59</sup>.

Trzebuń, pow. Płock. W naczyniu glinianym, znane około 200 sztuk monet i ułamki. Ukryte po roku 1039 <sup>60</sup>.

Wyszogród, pow. Płock. Sposób ukrycia i znalezienia nieznany, około 264 monety oraz ich ułamki i ozdoby srebrne. Ukryte po roku 1046 <sup>61</sup>.

### Grupa III

Ciechanów. W srebrnej misie, przykryte kamieniem monety i ozdoby srebrne. Ukryte po roku 1047 <sup>62</sup>.

Płock, pow. loco. Sposób ukrycia i znalezienia nieznane. Ponad 2000 monet. Ukryte po roku 1079 <sup>63</sup>.

Płońsk, pow. loco. Ukrycie i okoliczności znalezienia nieznane, zawartość ponad 3000 monet, ich ułamki, srebro lane i ozdoby srebrne. Ukryte po roku 1061 <sup>64</sup>.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> Ibidem.

<sup>64</sup> Ibidem.

Rzeczki-Wólki, pow. Ciechanów. W naczyniu glinianym około 4500 monet i srebro rąbane. Ukryte po roku 1079<sup>65</sup>.

Ponadto znamy jeszcze skarb ogólnie określany na XI wiek z m. Rybitwy, pow. Płońsk, składający się z 4469 sztuk monet i lanego srebra<sup>66</sup>.

Stwierdzić też musimy, że nie uwzględnialiśmy tu znalezisk monet pojedynczych, jako nieistotnych dla naszych rozważań.

Ostatnią grupą stanowisk archeologicznych są pozostałości osad wiejskich. Są to najmniej zasadniczo znane obiekty z penetracji powierzchniowej, a poza tym wybitnie niepewne. Występowanie ceramiki może np. świadczyć o znajdowaniu się w tym miejscu cmentarzyska płaskiego, bez obudowy. Ponadto wiele osad mogło ulec całkowitemu zniszczeniu przez orkę, dzisiejszą zabudowę wsi i miast, czy wreszcie pokryć się warstwą namuliskową. Dotyczy to tych, które znajdowały się na madach rzecznych. Przykładem, aczkolwiek chronologicznie odległym, jest tu ulica Solec w Warszawie, gdzie dawne osadnictwo z XIII wieku pokrywają wyraźne warstwy naniesień powodziowych<sup>67</sup>.

Wiele osad o charakterze jednodworczym, przy stosunkowo prymitywnej zabudowie, na które mogły się jeszcze i w tym czasie składać charakterystyczne, co prawda i dla wcześniejszego okresu prymitywne ziemianki, może być dzisiaj zupełnie nie do odczytania<sup>68</sup>. Częstokroć też poza występowaniem fragmentów ceramiki na powierzchni, po usunięciu warstwy humusu nie natrafiamy absolutnie na żadne ślady dawnego osadnictwa. Możemy więc przyjąć, że albo uległa ona zupełnemu zniszczeniu przez orkę, w ostatnich latach głęboką, albo świadczyć to może o nawiezieniu ceramiki z innego miejsca, zwłaszcza gdy nie występuje ona intensywnie.

Niemniej jednak dokonajmy przeglądu tych śladów, które możemy przypisać osadnictwu wiejskiemu pozagrodowemu.

Bodzanów, pow. Płock. Na prawym brzegu rzeczki Mołtawy występuje ceramika charakterystyczna dla XI-XII w.<sup>69</sup>

Budy, pow. Sokołów Podlaski. Jamy, być może wspomniane wyżej prymitywne ziemianki. Ceramika zdobiona ornamentem pasmowym z XI-XII w.<sup>70</sup>

Bużka, pow. Łosice. Na powierzchni występuje bardzo licznie cerami-

<sup>65</sup> Ibidem.

<sup>66</sup> Ibidem.

<sup>67</sup> E. Kowalczevska, Prace ratownicze na terenie ul. Solec w Warszawie w 1964 r., w: „Wiadomości Archeologiczne” 1966, t. XXX, z. 1, s. 109.

<sup>68</sup> B. Gierlach, Kultura materialna warszawskiego zespołu miejskiego w okresie jego narodzin w VII—XIV w., w: „Studia Warszawskie Średniowieczne” 1973, z. 1, s. 51.

<sup>69</sup> Kartoteka PAA.

<sup>70</sup> K. Musianowicz, Granica mazowiecko-drehowicka na Podlasiu we wczesnym średniowieczu, w: „Materiały Wczesnośredniowieczne” 1960, t. V, s. 205.

ka, zarówno ręcznie lepiona, jak i obtaczana, m.in. z cylindryczną szyjką. Datowane wg K. Musianowicz na XI—XIII w. Występowanie ceramiki ręcznie lepionej chyba jednak wskazuje również na wcześniejsze istnienie tu osady <sup>71</sup>.

Czerwińsk, pow. Płońsk. Naczynie z cylindryczną szyjką. Datowane na XI w. <sup>72</sup>

Deskurów, pow. Wyszków. Ceramika licznie występująca na powierzchni. Datowana na XI—XIII w. <sup>73</sup>

Kacice, pow. Pułtusk. Naczynie z cylindryczną szyjką. Datowane na XI w. <sup>74</sup>

Klimy, pow. Łosice. Występuje bogata warstwa kulturowa z materiałem z X—XIII w. <sup>75</sup>

Łoniewo, pow. Płock. Ceramika na powierzchni. Datowana na X—XIII w. <sup>76</sup>

Proboszczewice, pow. Płock. W widłach rzeki Naruszewki i jej prawego dopływu. Ceramika datowana na X—XII w. <sup>77</sup>

Radotki, pow. Płock. Liczna ceramika, w tym naczynie z cylindryczną szyjką. Datowane na XI w. <sup>78</sup>

Skrzeszew, pow. Sokołów Podlaski. Ceramika z ornamentem pasmowym. Datowana na X—XII w. <sup>79</sup>

Stanowo, pow. Płock. Materiał ceramiczny z XI—XII w. <sup>80</sup>

Starczewice, pow. Łosice. Ślady osadnictwa z XI—XII w. <sup>81</sup>

Ściborowo, pow. Płock. Ślady osadnictwa z XI—XII w. <sup>82</sup>

Ślubów, pow. Wyszków. Ceramika obtaczana, datowana na XI—XII w. <sup>83</sup>

Winiary, pow. Płock. Ceramika z XI wieku. Występuje na tarasie Wisły i strumyka Brzezina <sup>84</sup>.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 209.

<sup>72</sup> K. Musianowicz, Mazowieckie naczynia z cylindryczną szyjką na tle słowiańskiego materiału porównawczego, w: „Wiadomości Archeologiczne” 1952, t. XVIII, s. 355.

<sup>73</sup> Kartoteka Konserwatora Zabytków Archeologicznych na woj. warszawskie (dalej: Kartoteka KZA).

<sup>74</sup> K. Musianowicz, Mazowieckie naczynia, s. 354.

<sup>75</sup> M. Czarniecki, „Informator Archeologiczny” 1967, s. 224.

<sup>76</sup> Kartoteka PAA.

<sup>77</sup> Kartoteka KZA.

<sup>78</sup> K. Musianowicz, Mazowieckie naczynia, s. 3.

<sup>79</sup> Kartoteka KZA.

<sup>80</sup> Kartoteka PAA.

<sup>81</sup> K. Musianowicz, Granica mazowiecko-drehowicka, s. 208.

<sup>82</sup> K. Musianowicz, Mazowieckie naczynia, s. 375.

<sup>83</sup> Kartoteka KZA.

<sup>84</sup> R. Jakimowicz, Zabytki przedhistoryczne z obszaru Rzeczypospolitej w zbiorach rosyjskich, w: „Wiadomości Archeologiczne” 1924, t. IX, z. 1—2, s. 3.

Zabuże, pow. Łosice. Na wzniesieniu nad Bugiem ślady osadnictwa (ceramika) datowanego na X—XI w.<sup>85</sup>

Zabuże-Kolonia pow. Łosice. Ceramika ręcznie lepiona i obtaczana, ornament żłobkowy, falisty i stempelkowy. Datowane na XI—XII w.<sup>86</sup>

Zągoty, pow. Płock. Naczynie z cylindryczną szyjką. Datowane na XI w.<sup>87</sup>

Zambrów, pow. Sokołów Podlaski. Ceramika z XI—XII w.<sup>88</sup>

Analizując ślady osadnictwa, przypominamy, że za ówczesny obszar Podlasia uważamy teren położony między górną Narwią, Polesiem, Krzną, Liwcem, Nurcem. Do rozpatrzenia pod względem osadniczym pozostaje więc północna część tego obszaru. Niestety, dysponujemy tu niewieloma danymi. Na pewno istniał gród w Brześciu, zaliczany do interesującego nas obszaru i bardzo istotny w dalszych rozważaniach.

W m. Krupice, pow. Siemiatycze stwierdzono istnienie w XI w. cmentarzyska z obudową kamienną. Inne prawdopodobnie pochodzą z okresów późniejszych, tj. z XII i XIII w. Ponadto istnieje tu cały szereg kurhanów z warstwą ciałopalaną, które należy raczej przypisywać ludności drehowickiej.

Wreszcie warto tu również odnotować skarb z Bużysk, pow. Siemiatycze, na które składały się srebrne naszyjniki, naramienniki i grzywna. Zaliczamy go do okresu po upadku władztwa Mieclawa.

Przyjrzyjmy się teraz bardziej ogólnie śladom osadnictwa. Przede wszystkim koncentruje się ono wyraźnie w dwóch grupach. Pierwsza na obszarze między Płockiem, Mławą, Przasnyszem i Serockiem, z przenikaniem na obszary niedogodne osadniczo, a mianowicie w okolice Żuromina, co jest poświadczone cmentarzyskiem w m. Poniatowie oraz wzdłuż Narwi po okolice Łomży, Wizny, druga od okolic Liwu i Mrozów po obszar Podlasia. Etnicznie pierwszą grupę skupienia osadniczego cechuje zapewne element ludzki wybitnie mazowiecki, drugą mieszany — mazowiecko-drehowicki. Ten pierwszy, naszym zdaniem, zaczął tu napływać w okresie rządów Bolesława Chrobrego, po włączeniu Podlasia w obszar jego państwa zapewne równolegle z Grodami Czerwieńskimi. Poświadczeniem obecności Mazowszan są cmentarzyska z obudową kamienną w m. Litewniki Nowe, pow. Łosice, i ewentualnie w m. Krupice, pow. Siemiatycze.

W ten sposób przynajmniej zarysowuje się początkowe władztwo Mieclawa jako obszar dwuczłonowy, o mieszanej ludności, na zachodzie mazowieckiej, na wschodzie raczej z przewagą drehowickiej.

Oba te obszary intensywnego osadnictwa łączy wąska nić osad wzdłuż

<sup>85</sup> K. Musianowicz, Granica mazowiecko-drehowicka, s. 209.

<sup>86</sup> Kartoteka KZA.

<sup>87</sup> K. Musianowicz, Mazowieckie naczynia, s. 375.

<sup>88</sup> K. Musianowicz, Granica mazowiecko-drehowicka, s. 204.

najbardziej dogodnej drogi, jaką jest Bug. Mamy tu na uwadze przede wszystkim gród w Serocku i osadę w m. Ślubów, pow. Wyszaków. Analizując omówione wyżej grody, musimy stwierdzić ich różny charakter. Pierwsze to obiekty pozostałe po organizacji plemiennej oraz budowane na ich wzór. Są one lokowane na brzegach rzek lub wyraźnych wzniesieniach, w sposób charakterystyczny dla tego obszaru, o wałach licowanych kamieniem, często bez wewnętrznej konstrukcji wzmacniającej (rusztowej). Zaliczamy tu prawdopodobnie ponownie wykorzystany gród Wyszogród — Drwały, Ciechanów; Brudzeń Mały, pow. Płock; Sońsk, Chłopków, pow. Łosice; Grodzisk, pow. Mińsk Mazowiecki; Grodzisk — Jarnice, pow. Węgrów; Niewiadoma, pow. Sokołów Podlaski.

Drugie to obiekty budowane na wzór „wielkopolski”, wzniesione w ramach zamierzeń obronnych pierwszych Piastów, być może przez rzemieślników stamtąd sprowadzonych. Do tego rodzaju fortyfikacji zaliczamy znany w chwili obecnej Płock, Mokrsk, Proboszczewice, pow. Płock i Pieści-dła, pow. Płońsk; Raciąż, pow. Sierpc; Stupsk, Wola Szydłowska, Szreńsk, wszystkie trzy pow. Mława; Czołomyje i Wyłazy, pow. Siedlce; Klimy, pow. Łosice.

Cel i prawdopodobny okres powstania tych obiektów omówimy później, przy rozpatrywaniu zagadnień militarnych.

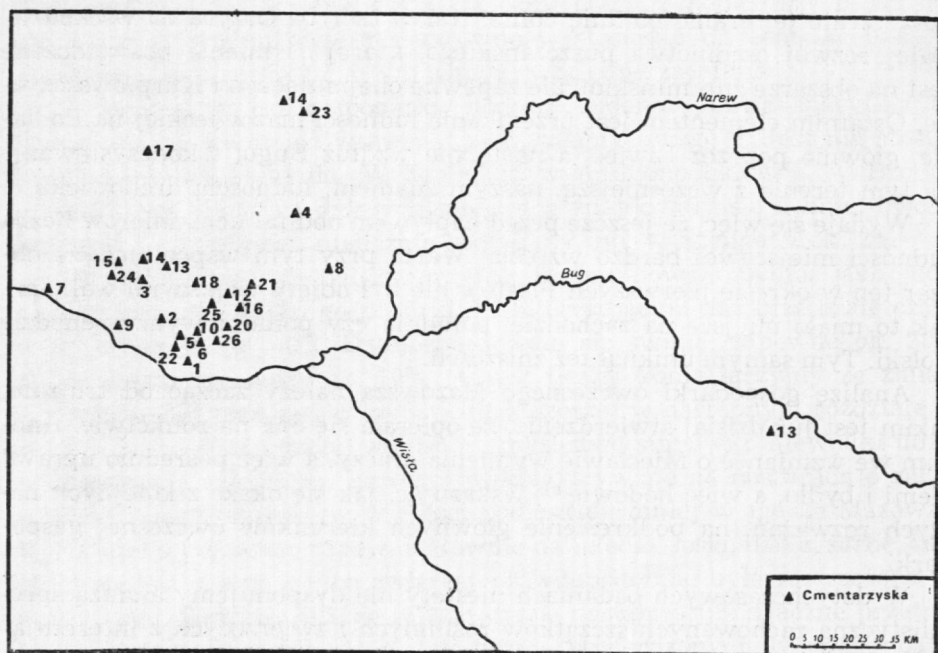
Cmentarzyska charakterystyczne z obudową kamienną i bogatym wyposażeniem w uzbrojenie (o czym niżej) wyraźnie skupiają się na obszarze między Skrwą, Wisłą i Wkrą oraz w okolicy Ciechanowa, sięgając aż po Pułtusk. Ponadto sporadycznie występują na zabagnionych obszarach Żuromińskiego oraz na Podlasiu.

Ciekawym przykładem jest tu obiekt z m. Setropie, pow. Płock. O ile datowanie jest tutaj prawidłowe, mielibyśmy przykład przetrwania obrządku ciałopalenia (pogańskiego) niemal w samym centrum już schryścianizowanego bezspornie Mazowsza. Wydaje się natomiast, że chrześcijaństwo w tym czasie nie przeniknęło jeszcze w większym stopniu ani górną Narew (okolice Łomży), ani na Podlasie. Wykluczamy bowiem, z wyjątkiem Podlasia, kolejne przemieszczanie się ludności mazowieckiej w obszar łomżyński, dopiero w następnych wiekach<sup>89</sup>.

Ogólnie należy stwierdzić, że już w XI wieku, szczególnie na obszarze Płock, Wyszogród, Ciechanów, zagęszczenie cmentarzysk jest wyjątkowo znaczne, co dostrzegamy na mapce na s. 379, a co potwierdza intensywne zaludnienie tego obszaru.

Jeśli chodzi o zagadnienia „skarbow”, to z okresu przed wypadkami 1037—1047 mamy ich na naszym obszarze ogółem pięć zespołów. Przypadają one na ogół na spokojne dla Mazowsza lata panowania Bolesława

<sup>89</sup> L. R a u h u t, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska*, s. 435—487.



Ryc. 3. Cmentarzyska na Mazowszu i Podlasiu XI w.

Chrobrego. Z okresu przez nas rozpatrywanego dysponujemy sześcioma z nich, wreszcie pięcioma z lat po upadku władztwa Mieclawa. Chronologii jednego nie możemy bliżej określić. Ogólnie, mimo niewielkiej liczby tego rodzaju znalezisk, zwraca uwagę jakby lekkie zwyżkowanie zachowywania zasobów finansowych, co łatwo wytłumaczyć jednak niespokojnymi czasami, a może w jakimś stopniu i napływem uciekinierów z innych ziem Polski. Niemniej jednak wszelkie rozważania są tu bardzo problematyczne.

Analiza osadnictwa, przy wszystkich wskazanych wyżej jej mankamentach, pozwala, jak sądzimy, wysnuć następujące wnioski. Pierwszy z nich to możliwość przewagi osad niewielkich, jednodworczych, dzisiaj trudnych do zlokalizowania. Cmentarzyska, zwykle bardzo duże, obsługiwałyby cały szereg okolicznych siedzib ludzkich, a nie określoną wieś. Następny wniosek to możliwość lokowania się ze względów glebowych na urodzajnych madach rzecznych, a w efekcie w następnych wiekach pokrycie ich warstwami namuliskowymi. Warto wreszcie zwrócić uwagę na ogólne poszerzenie się obszaru niejako zamieszkałego w porównaniu z dobą plemienną, przede wszystkim poprzez zlanie się dawnych trzech „wysp” osadniczych: ciechanowskiej, płockiej i wyszogrodzkiej<sup>90</sup>, w jedną całość, oraz

<sup>90</sup> B. Gierlach, *Studia*, cz. I.

poszerzenie jej granic po linię dolnej Narwi i chyba Orzyca na wschodzie. Dalej rozwój osadnictwa puszczańskiego, którego istnienie poświadczone jest na obszarze żuromińskim, ale zapewne obejmującego i Kurpiowszczyznę. Ostatnim elementem jest przenikanie ludności mazowieckiej na Podlasie, głównie poprzez Liwiec, a następnie wzdłuż Bugu, i koegzystowanie na tym terenie z wcześniejszą, naszym zdaniem, ludnością drehowicką.

Wydaje się więc, że jeszcze przed napływem obu fal uciekinierów liczba ludności miejscowej bardzo wzrosła. Warto przy tym wspomnieć, że obszar ten w okresie pierwszych Piastów nie był objęty większymi walkami, jak to miało miejsce na zachodzie, południu czy południowym wschodzie Polski. Tym samym uniknął też zniszczeń.

Analizę gospodarki ówczesnego Mazowsza należy zacząć od truizmu, jakim jest już dzisiaj stwierdzenie, że opierała się ona na rolnictwie. Anonim we wzmiance o Miećławie wymienia oraczy, a więc pośrednio uprawę ziemi i bydło, a więc hodowlę<sup>91</sup>, wskazując, jak się okaże z kolejnych naszych rozważań, na podkreślenie głównych kierunków ówczesnej gospodarki.

W dotychczasowych badaniach niestety nie dysponujemy analizą specjalistyczną zachowanych szczątków roślinnych i zwierzęcych z interesującego nas przedziału czasowego i z omawianego obszaru. We wcześniejszych o kilka wieków Szeligach<sup>92</sup> zdecydowanie przeważa uprawa pszenicy, następnie jęczmienia i prosa. Ponadto występuje groch i soczewica.

Z bliższego czasowo, a częściowo pokrywającego się grodu w Bródnie Starym<sup>93</sup> w Warszawie znamy proso, żyto, jęczmień, pszenicę. Trzeba jednak zaznaczyć, że ten ostatni obiekt znajduje się w regionie o gorszych glebach, tym samym więc nie można danych tych automatycznie przenosić do naszych rozważań.

Posługując się niejako interpolacją, możemy chyba bez obawy popełnienia istotnego błędu przyjąć, że w zasadniczym obszarze Mazowsza, przez który rozumiemy wielokrotnie wspomniany trójkąt: Płock, Wyszogród, Ciechanów czy też Mława, podstawowym uprawianym zbożem była pszenica. Proso wcześniej tak powszechne, obecnie schodzi na dalszy plan. Dalej widzielibyśmy żyto i jęczmień. Wreszcie inne uprawy, takie jak groch, soczewica itp.

Być może natomiast na części podlaskiej sytuacja bardziej przypominałaby sytuację brudzeńską, z utrzymującą się przewagą prosa i żyta, a pszenicą przesuniętą na dalsze miejsce. Wydaje się, że na taki stan gospo-

<sup>91</sup> Anonim *tzw.* Gall, Kronika.

<sup>92</sup> W. Szymański, Szeligi pod Płockiem na początku wczesnego średniowiecza, Wrocław 1967, załącznik 4.

<sup>93</sup> F. Lechnicki, Określenie szczątków roślinnych z Bródna Starego koło Warszawy, w: „Materiały Wczesnośredniowieczne” 1956, t. IV, s. 103.

darki wpływałyby, z jednej strony, większe obszary gleb gorszych, a z drugiej — peryferyjne położenie zarówno w stosunku do centrów państwa polskiego, jak i ruskiego, a tym samym względne zacofanie.

W drugiej gałęzi gospodarki, hodowli, uderza pewna specyfika dla Mazowsza, na którą już wcześniej zwracaliśmy uwagę<sup>94</sup>. Jest nią stosunkowo duży udział bydła. W Szeligach wynosi ono ok. 47%, w Bródnie natomiast ok. 38%. Na dalszych miejscach znajdowały się świny, owce—kozy. Koń początkowo nielicznie spotykany, np. w Szeligach ok. 2%.

Wynika z tego, że należy przyjąć, iż dominowało bydło, jako jedna z podstawowych gałęzi gospodarki. W interesującym nas przedziale czasowym wynosiło ok. 40%. Dalej znajdowała się świnia, zapewne ok. 20%, owca—koza, być może ok. 10%. Wzrost liczby konia łączymy ze zmianą w rodzaju siły zbrojnej, o czym jednak szerzej w następnym rozdziale.

Jak to już stwierdzono wcześniej, myślistwo stanowiło niewielki udział w gospodarce człowieka. Bardziej wykorzystywane na obszarach o zachowanych lasach, być może, w części podlaskiej, mniej w jądrze Mazowsza. W XI wieku polowano zapewne głównie na jelenia, łosia, dziką, sarnę, tura, niedźwiedzia. Część z tych zwierząt prawdopodobnie była zastrzeżona dla panującego. Sądzimy też, że w tym czasie nastąpiło już znaczne przetrzebieenie zwierząt futerkowych, tak licznie stwierdzonych w czasie badań w Szeligach<sup>95</sup>.

Wyżywienie uzupełniało wreszcie rybołówstwo, przy czym łowiono głównie takie ryby, jak jesiotr, szczupak, sandacz, kleń, brzana i płoć. Ponadto w formie zbierackiej poszukiwano jagody runa leśnego, grzyby itp., co jednak nie odgrywało większej roli, chyba z wyjątkiem okresów głodu.

Przejdziemy obecnie do hipotetycznego określenia ogólnej ilości uprawianej ziemi, a co za tym idzie — do ogólnej produkcji zboża. Przyjmiemy przy tym, że w obszarze ścisłego Mazowsza spotykamy się z gospodarką bardziej rozwiniętą, w części podlaskiej zaś nieco bardziej zacofaną. Jak należy sądzić, w interesującym nas okresie zdecydowanie dominowała już na naszym obszarze dwupółowka, może z pewnymi elementami przejścia do trójpółowki. Uogólniając rozważania H. Ł o w m i a ń s k i e g o<sup>96</sup> przy-

<sup>94</sup> B. Gierlach, *Studia*, passim.

<sup>95</sup> W. Szymański, *Szeligi*, s. 348.

<sup>96</sup> H. Ł o w m i a ń s k i, *Początki Polski, Z dziejów Słowian w I tysiącleciu naszej ery*, Warszawa 1967, t. III, s. 291 i n. Zwracamy tu uwagę, że przyjętą przez autora jednostkę produkcyjną czteroosobową uważamy niejako za przeliczeniową i tak ją w dalszych rozważaniach będziemy traktowali. Sądzimy jednakże, że w praktyce rodzina była większa, niemniej jednak nie wpływa to na proporcję produkcji. Wspomniana w rozważaniach nadwyżka żywnościowa musiała oczywiście w znacznym stopniu pokryć zapotrzebowanie miejscowej góry feudalnej, zwiększonej o zbiegostwo, rzemieślników itp.



mujemy, że przeciętna rodzina na części mazowieckiej musiała dysponować ok. 34 ha ziemi uprawnej. Na Podlasiu powiększamy ten obszar do ok. 40 ha (przy czym czynimy to dość dowolnie).

Przyjmując, że obszar Płock, Wyszogród, Ciechanów był już wówczas silnie wylesiony, możemy, jak się wydaje, założyć obszar ogólny ziemi uprawnej na ok. 5700 km<sup>2</sup>, na obszary leśne i nieużytki odejmujemy ok. 15%, pozostaje ok. 4900 km<sup>2</sup>, co daje powierzchnię 490 000 ha. Jeśli podzielimy to na przyjęte 34 ha na rodzinę, to otrzymamy ok. 14 300 gospodarstw rolnych.

Dla obszarów Podlasia i okolic Łomży przyjmujemy łączny obszar ok. 15 500 km<sup>2</sup>, co odpowiada ok. 1 550 000 ha. Ze względu na silne zalesienie i duże obszary nieużytków (bagna, torfowiska itp.) obszar ten zmniejszamy o 40%, uzyskując powierzchnię około 620 000 ha. Przy przeciętnym gospodarstwie 40 ha otrzymujemy ilość ok. 13 000 gospodarstw. Łącznie więc na obszarze władztwa Mieclawa egzystowało 14 300 + 13 000 + 10% na osiedla puszczańskie. Prawdopodobnie ok. 30 000 gospodarstw przeliczeniowych (à 4 osoby).

Przyjmując za tym samym autorem produkcję zbożową jednego gospodarstwa na ok. 1550 kg, otrzymujemy 46 500 000 kg zboża, przy czym czy sta nadwyżka wynosiłaby prawdopodobnie ok. 9 000 000 kg.

Jeśli chodzi o hodowlę, oczywiście przyjmujemy taką samą ilość gospodarstw. Za H. Łowmiańskim przyjmujemy na jedno gospodarstwo 2 woły, 1,5 krowy, 8 owiec i kóz, 6 wieprzy. Ze względu na wskazaną wyżej specyfikę Mazowsza zwiększamy ilość do 7, tj. do ok. 40%, otrzymujemy więc ogółem ok. 210 000 sztuk bydła, 240 000 owiec, 18 000 wieprzy. W bilansie żywnościowym daje to nadwyżkę mięsa o ok. 240 kg na rodzinę, w naszym wypadku zwiększoną również przynajmniej o ok. 20% (większy chów bydła), a więc średnio do ok. 300 kg. W efekcie dla całego obszaru wynosiłoby to ok. 9 000 000 kg.

Wynika z tego, że obszar objęty władztwem Mieclawa dysponował poważnymi zasobami ekonomicznymi, pozwalającymi poprzez eksport nadwyżek żywnościowych sprowadzać potrzebne innego rodzaju produkty, a może i opłacać pomoc militarną, szczególnie ze znacznie uboższych obszarów Prus i Jaćwieży.

Odrębne istotne zagadnienie stanowi produkcja rzemieślnicza, stanowiąca wówczas namiastkę dzisiejszego przemysłu. Wielką rolę odgrywała ona w działaniach militarnych, a te musimy w naszych rozważaniach brać szczególnie pod uwagę. Wysuwamy tu na czoło jej gałęzie, jak produkcja uzbrojenia i budowa fortyfikacji. Oczywiście pamiętamy, że obejmowała ona tak elementarne twory, jak ceramika, odzież, ozdoby i szereg innych istotnych w życiu człowieka.

W XI wieku rzemiosło przechodzi krótkotrwałą, zresztą ciekawą formę

przeobrażenia. Z dawnego rzemiosła, w przeważającej mierze domowego, stopniowo grupującego się na podgrodziach, zostaje w dużej części przeorganizowane w dobie już chyba pierwszych Piastów na zasadzie nowego modelu, a mianowicie skupiania jej w tzw. osadach służeńnych. Na marginesie warto wspomnieć, że ta forma organizacji objęła nie tylko czyste rzemiosło, ale również szereg przejawów życia gospodarczego, szczególnie ważnego dla ówczesnego państwa.

Jak należy sądzić, taki model właśnie zastał na Mazowszu Mieclaw, a być może i dalej go rozwijał. W zachowanym nazewnictwie na interesującym nas obszarze do dzisiaj zachowały się takie, jak: Szczytno (może od szczytników), Cieśle, Drwały, Chmielewo, Kobylniki, Sokolniki, Kuchary — Skotniki, Rudniki, Tokary i inne.

Rozpatrując zagadnienie przetwórczości metalowej, a konkretnie wytworów żelaznych czy stalowych, należy przyjąć, że na miejscu istniały odpowiednie warunki do ich rozwoju. W zastoiskach wodnych występowała spora ilość rudy darniowej, a znaczne obszary leśne umożliwiały dostarczanie węgla drzewnego. W wielu wypadkach na podgrodziach i w obrębie osad napotykamy ślady żużlu oraz fragmenty dysz dymarek świadczących o istnieniu miejscowej produkcji żelaza. Na cmentarzyskach powszechnie spotykamy wkładane do grobu wyroby żelazne, i to skomplikowanej produkcji, jak np. miecze, bezspornie wykonane na miejscu. W znacznie wcześniejszych zabytkach z Szelig<sup>97</sup> natrafiamy już ślady łączenia w narzędziach tnących surowca o różnej odporności. Trzeba przyjąć, że w XI wieku osiągnięto już na tym polu znaczny postęp i tego rodzaju zespalandie było powszechne w określonych przedmiotach.

Drugą gałęzią rzemiosła, ściśle związaną z obronnością kraju, była umiejętność budowy grodów. Na podstawie dotychczasowych danych dochodzimy do wniosku, o czym wspomniano już wyżej, że w naszym konkretnym wypadku nałożyły się dwa odrębne sposoby. Rodzimy mazowiecki gród był budowany prawdopodobnie bez konstrukcji wzmacniającej, za to licowany kamieniem narzutowym, licznie tutaj występującym, oraz nowy, przyniesiony przez Piastów, o typowej konstrukcji przekładowej, charakterystycznej dla Słowiańszczyzny zachodniej. Wydaje się, że w XI wieku oba te systemy występowały u nas równolegle. Pierwszy oparty na pracy rzemieślników miejscowych, drugi, w pierwszej fazie przynajmniej, na pracy sprowadzonych z zewnątrz.

Z kolei przyjrzyjmy się najważniejszym ośrodkom o charakterze przedmiejskim lub wręcz miejskim, bo i takie określenie dla niektórych grodów XI w. wypadła przyjąć.

Na pierwsze miejsce wysuwa się tutaj w sposób oczywisty Płock, uważany zwykle za siedzibę Mieclawa. W. Szafranski jego początki łączy

<sup>97</sup> W. S z y m a n s k i, Szeliği, załącznik 5.

z wcześniejszym pogańskim ośrodkiem kultowym. W X wieku potwierdza fakt istnienia tutaj drewnianego grodu *Mieszka I*. Za czasów Bolesława Chrobrego pojawia się pierwszy budynek murowany, preromańskie palatium Bolesława Chrobrego. Na podgrodzium rotunda preromańska, powstała również na początku XI w. Według autora druga istniała wewnątrz grodu, obok wymienionego wyżej palatium. Oba te obiekty interpretuje: jeden jako kościół grodowy, drugi zaś siedzibę biskupa, ściśle *Brunona* z Kwerfurtu, skąd miał on wyruszyć w swoją ostatnią podróż misyjną do Jaćwingów. Po zniszczeniu pierwotnego kościoła w grodzie w czasie wyprawy ruskiej w roku 1031 obiekt ten miał być przez *Mieszka II* jeszcze przed śmiercią przebudowany i przeznaczony na biskupstwo typu metodiańskiego, którego ten władca miał być protektorem<sup>98</sup>. Fakt istnienia biskupstwa tego obrządku mógłby wytłumaczyć epitet, jakim następnie obrzucano Mieciaława, a mianowicie: „fałszywy chrześcijanin”. Niemniej jednak sprawa wydaje się w dalszym ciągu dyskusyjna.

Drugi ośrodek o charakterze miejskim, Wyszogród, przeżywa, jak się wydaje, w XI wieku kryzys. Nie jesteśmy nawet pewni istnienia tutaj w tym czasie grodu. Zapewne jednak egzystowała przeprawa i targ<sup>99</sup>.

Kolejnym znacznym ośrodkiem w wyniku wstępnych, niestety jeszcze zbyt szczupłych badań, jest Ciechanów. W tej chwili wielkość grodu, jak i zgoła imponujące wały licowane kamieniem oraz centralne położenie na omawianym obszarze wysuwa go na jedno z czołowych miejsc, niewykluczone, że najbardziej na siedzibę udzielnego bądź co bądź władcy, jakim był Mieciaław przez ok. 10 lat. Dalsze badania wiele powinny tu wyjaśnić. Na pewno jednak odgrywał ważną rolę administracyjną i handlową<sup>100</sup>.

Przed omówieniem dalszych tego rodzaju ośrodków na moment zatrzymamy się nad minimalnym zupełnie programem odtworzenia dawnych dróg w pierwszej połowie XI wieku. Podstawę bardzo dogodną obszaru Mieciaława stanowił układ wodny. Składały się nań takie rzeki, jak Wisła w jej biegu południkowym, Narew, łącząca z obszarem łomżyńskim, wreszcie Bug, niezwykle ważny ze względu na połączenie z Podlasiem. Biorąc pod uwagę wyższy poziom wód, możemy przyjąć również żeglowność takich mniejszych rzek, jak Wkra, Liwiec, Orzyc i szereg innych.

Komunikację lądową staraliśmy się odtworzyć w innej pracy<sup>101</sup>. Przedstawiała się ona prawdopodobnie w sposób następujący. Droga wiodła wzdłuż Bugu z rejonu Brześcia przez Serock i dalej wzdłuż Wisły przez Wyszogród i Płock i dalej na zachód. Do tej drogi dołączała inna, biegnąca wzdłuż Liwca, bardziej na zachód prowadziła droga nadwiślańska, która

<sup>98</sup> W. Szafranski, *Castrum*.

<sup>99</sup> B. Gierlach, *Studia*, cz. II.

<sup>100</sup> Informacja kierownika badań, mgr Z. Roszkowskiej.

<sup>101</sup> B. Gierlach, *Studia*.

poprzez Kamion i Jadów biegła do Serocka, a jeszcze bardziej na zachód wzdłuż Bzury do Wyszogrodu, i wreszcie z okolic Łowicza do Płocka. Inna biegła wzdłuż Narwi, poprzez Pułtusk do Serocka. Zarówno z tego ostatniego, jak i z Pułtuska biegły drogi łączące się w Ciechanowie, by już jako jedna biec na północ przez okolice dzisiejszej Mławy na teren Prus. Należy również przypuszczać połączenie Płocka poprzez Raciąż, Mokrzyk do Ciechanowa. Wreszcie na Podlasiu należy domyślać się istnienia drogi z kierunku Czerska przez Grodzisk koło Mrozów, Liwa, Włodków do drogi nadburzańskiej. Poza tymi podstawowymi oczywiście istniały drogi lokalne, łączące zarówno grody nadgraniczne, typowo obronne, jak i poszczególne osiedla.

Na tle zarysowanej sieci osadniczej możemy rozpatrzeć inne obiekty grodowe o charakterze administracyjnym, z wyłączeniem militarnych, o czym wyżej.

Pomijamy tu Brześć, zapewne centrum ówczesnego Podlasia, oraz prawdopodobnie Starą Łomżę, jako położone peryferyjnie, i w efekcie mające w naszych rozważaniach mniejsze znaczenie.

Na czołowe miejsce wysuwa się obecnie Pułtusk. Wyraźny węzeł komunikacyjny lądowo-wodny. I tu prace zostały niestety dopiero zapoczątkowane. Dlatego też dysponujemy jedynie ograniczonymi informacjami. Wydaje się, że osadnictwo istniało tu już w okresie przed wczesnym średniowieczem, a zapewne w okresie wpływów rzymskich. Wówczas już ten punkt mógł spełniać rolę handlową.

Do chwili obecnej udało się ustalić nikłe ślady osadnictwa wcześniejszego średniowiecza (wiek VII — VIII). Istnienie grodu, którego początki, jak się wydaje, można odnieść przynajmniej do początku XI wieku oraz całego szeregu osad okalających gród, ulokowanych na wysokim brzegu rzeki, kępach nadwiślańskich itp., których chronologia nie została bliżej określona. W sumie, na razie ogólnie zarysowuje się tu poważny ośrodek handlowy, a w wiekach późniejszych administracyjny<sup>102</sup>. Późniejsze ścisłe powiązanie Pułtuska z diecezją płocką może wskazywać też na wczesną funkcję religijną, być może jako baza wypadowa dla wypraw misyjnych.

Inne grody — ośrodki administracji to, naszym zdaniem, Grodzisk pod Mrozami, Pieścidla, pow. Płońsk, o starej sięgającej doby plemiennej tradycji Sońsk. Stanowiły one jednocześnie swojego rodzaju stacje na drogach, zabezpieczające karawany kupieckie.

Rola Serocka wydaje się podwójna, w pierwszym okresie spełniał on prawdopodobnie funkcję handlowo-administracyjną, później raczej obronną. Do tej ostatniej jeszcze powrócimy.

<sup>102</sup> Informacja kierownika badań O. Gierlach.

W tym rozdziale pozostaje do określenia potencjał ludnościowy zarysowanego przez nas zasięgu władztwa Mieclawa. Zwykle zaludnienie w XI wieku przyjmuje się na ok. 4 do 5 osób na km<sup>2</sup>. Taką też normę przyjmujemy dla obszaru Podlasia i okolic Łomży. Obliczana powierzchnia pomijając pustki osadnicze na ok. 15 500 km<sup>2</sup> dawałaby więc ok. 62 do ok. 77 tys. osób. Uwzględniając zaś osadnictwo puszczańskie, zapewne ok. 80 tys. osób.

W obszarze naszego „mazowieckiego trójkąta”, ze względu na znany ze źródeł wzrost ludności, poprzez zbiegostwo z innych obszarów przyjmujemy średnio ok. 8 osób na km<sup>2</sup>, co nie wydaje się być liczbą wygórowaną. W efekcie ten obszar o powierzchni 4900 km<sup>2</sup> byłby wówczas zamieszkały przez około 39 tys. mieszkańców, a wraz z osadnictwem puszczańskim być może w granicach ok. 40 tys. osób. W sumie daje to ok. 120 tys. mieszkańców<sup>103</sup>.

## II. Potencjał militarny

Potencjał militarny danego organizmu politycznego zależy od wielu elementów. Składają się nań takie czynniki, jak układ polityczny z sąsiedzami, możliwość sojuszniczej pomocy lub też odwrotnie, potencjalni przeciwnicy i ewentualne kierunki zagrożenia, czy też drogi własnych wypraw wojennych. Warunki naturalne, w znacznym stopniu determinujące możliwości zaczepne i obronne, a także ich ukierunkowanie. Potencjał ludnościowy i wewnętrzne stosunki społeczne. Potencjał gospodarczy umożliwiający wystawienie odpowiednich sił zbrojnych. Stałe umocnienia (fortyfikacje), szczególnie ważne w czasie obrony, służące jednak też jako bazy wypadowe wypraw. Liczebność wojsk, ich organizacja i uzbrojenie. Wreszcie w pewnym stopniu charakter i sprężystość władzy.

Obecnie będziemy się starali przedstawić analizę możliwości Mieclawa w tych wszystkich zakresach. Warto tu wspomnieć, że w zasadzie wszystkie wymienione wyżej cechy są niezmiennie w ciągu, praktycznie biorąc, całą historię ludzkości, z tym że w oczywisty sposób proporcje ich z postępem techniki ulegają zmianom. W naszych rozważaniach rozpatrujemy pierwszą połowę XI wieku, jakkolwiek z konieczności niejednokrotnie będziemy musieli sięgnąć do źródeł zarówno wcześniejszych, jak i nieco późniejszych. Wreszcie niektóre z elementów tu wymienionych omówiliśmy w poprzednim rozdziale i tutaj tylko je przypomnimy.

<sup>103</sup> Inne dane, a mianowicie oparcie się na wspomnianej wyżej (przyp. 96) gospodarczej rodzinie przeliczeniowej, dając podobne wyniki 30 000 rodzin  $\times$  4 = 120 000 mieszkańców, nie licząc osób nie uprawiających roli. Należałoby w tym wypadku zwiększyć liczbę ludności o kilka procent. Wydaje się jednak, że wykazana liczba jest najbardziej odpowiadająca stanowi faktycznemu.

Układ polityczny, jaki zarysował się w powstaniu władztwa Mieclawa na Mazowszu, spowodował, że na kierunku południowym na początku panowała zupełna anarchia po najeździe Brzetysława, później obszar ten znalazł się we władaniu Kazimierza po jego powrocie do kraju. Przez znaczny okres czasu władza była tu słaba i nie stanowiła poważniejszego zagrożenia. Obejmowało to częściowo również granicę zachodnią, na północy oraz na północnym wschodzie znajdowały się obszary zamieszkałe przez Pomorzan, Prusów i Jaćwingów, które, jak wiemy ze źródeł, nie tylko znajdowały się w dobrych stosunkach politycznych z władcą Mazowsza, ale wręcz występowały we wspólnym sojuszu<sup>1</sup>. Od południowego wschodu, na obszarze dzisiejszego Podlasia i Wołynia, rozciągało się władztwo państwa ruskiego, sprężyste wówczas kierowanego przez Jarosława Mądrego. Tu więc przynajmniej w pierwszych latach istniało potencjalne zagrożenie. Później, w miarę umacniania się Kazimierza, wzrastało ono i od południa, a wreszcie sojusz tych dwóch państw doprowadził do znanej katastrofy Mieclawa, ale o tym szerzej w końcowej części pracy.

Właściwości naturalne obszaru ówczesnego Mazowsza omówiliśmy już wyżej, tutaj tylko przypomnimy elementy, które miały istotny wpływ na jego obronność. Od zachodu wyłączmy tu władanie Mieclawa nad Ziemią Dobrzyńską. Granicą była rzeka Skrwa, płynąca w dolnym biegu w szerokiej, zabagnionej dolince, bardziej na północ znajdowały się obszary bagien w okolicy obecnego Żuromina, które mogły być do przebycia dostępne chyba tylko zimą. Ponadto granica ta była pośrednio chroniona sojuszem z Pomorzem. Od południa obszar nasz chroni skutecznie Wisła wraz z jej rozległą doliną oraz pasmem Puszczy Kampinoskiej. Praktycznie w tym miejscu przejście było możliwe jedynie w dwóch miejscach, pod Płockiem i pod Wyszogrodem. Bardziej na wschód znajdował się zupełnie niedostępny obszar połączenia Wisły z Bugo-Narwią i Wkrą z możliwym przejściem w rejonie Serocka.

Część podlascka od zachodu była osłaniana dużymi kompleksami leśnymi okolic obecnego Mińska Mazowieckiego oraz dalej na wschód bagnami w rejonie źródeł Kostrzyna, Muchawki, Liwca i wreszcie Krzny. Ewentualne przejścia widzimy tu drogą koło dzisiejszych Mrozów bądź Siedlec. Osłonę wschodnią tego obszaru stanowiły błota poleskie i kompleks Puszczy Białowieskiej.

Dodatkowymi wreszcie dogodnymi drogami dla przeniknięcia na Mazowsze były wielkie rzeki. Jak wiadomo, historycznie jedna przynajmniej z nich, a mianowicie Bug, odegrała istotną rolę.

Jakkolwiek granica północna i północno-wschodnia łączyła Mazowsze z zaprzyjaźnionymi Prusami i Jaćwingami, to także i ją rozpatrzemy,

<sup>1</sup> J. Bieniak, Państwo Mieclawa, *passim*.

oczywiście pod kątem możliwości przyjscia z pomocą Mieclawowi. Poczynając od zachodu, najpierw stanowią ją bagna żuromińskie, kolejno dostrzegamy dogodne przejście w okolicach dzisiejszej Mławy. Obszar bardziej położony na wschód jest silnie zabagniony i pokryty lasami (Puszcza Myszyniecka), potem okolice Kolna i bagna Biebrzy. Wreszcie od wschodu zalesiony obszar międzyrzecza Narwi i Bugu. Obok „bramy” mławskiej przyjscie pomocy ze strony Jaćwieży praktycznie mogło nastąpić jedynie drogą wzdłuż Narwi i ewentualnie tą rzeką.

Niezwykle skomplikowana wydaje się droga ewentualnej pomocy pomorskiej. Być może właśnie to spowodowało jej spóźnienie się w decydującym momencie<sup>2</sup>. Prowadzi ona praktycznie bądź przez obszar Prus, za ich zgodą przez wspomnianą „bramę” mławską, bądź bardzo ryzykowną drogą przez Ziemię Dobrzyńską, zagrożoną jednak ewentualnym atakiem jakichś wydzielonych sił z Wielkopolski.

Ogólnie należy jednak stwierdzić, że warunki naturalne sprzyjały obronie obszaru Mazowsza, natomiast te same elementy powodowały, przy istnieniu względnie skutecznego oporu ze strony pozostałych ziem Polski, trudności z organizowaniem wypraw na jej teren.

Z warunkami naturalnymi wiąże się w sposób zasadniczy fortyfikacje wznoszone przez człowieka. W omawianym przez nas okresie są to przede wszystkim grody, uzupełniane ewentualnymi zasiekami czy zawałami.

Mieclaw odziedziczył po panowaniu pierwszych Piastów system grodów na obszarze przezeń zarządzanym. System ten powstał jednak w okresie wcześniejszym i składał się z różnych elementów. Występowały tu więc grody często o bardzo wczesnej, sięgającej okresu plemiennego metrycy, następnie zamienione na ośrodki administracyjne nowego państwa. Są to, jak sądzimy, przede wszystkim Płock, Wyszogród — Drwały i Ciechanów. Grody w rozpatrywanej przez nas problematyce odgrywały zapewne podobną rolę, z tym że te, które znajdowały się nad Wisłą, a mianowicie Płock i Wyszogród, zmieniły niejako funkcję, stając się fortyfikacjami pogranicznymi. W Wyszogrodzie — Drwałach, może właśnie w działaniach Mieclawa, mających na celu wzmocnienie linii Wisły<sup>3</sup>, dopatrywalibyśmy się między innymi pojawienia się warstwy XI-wiecznej. Inną grupę, o cechach wybitnie militarnych, stanowiły grody wzniesione na pograniczu ich państwa, prawdopodobnie przez pierwszych Piastów. Tu wyraźnie zarysowuje się rola Szreńska i Woli Szydłowskiej, pow. Mława, Sypniewa, pow. Płońsk, może również Raciąża, pow. Sierpc. Ze względu na układ sojuszy nie miały one dla Mieclawa większego znaczenia. Sądzimy natomiast, że odpowiednio przygotowane do obrony musiały być obiekty w m. Brudzeń Duży, pow. Płock i Mokrsk, pow. Płock. Oba te grody w założeniu wcześ-

<sup>2</sup> Anonim tzw. Gall, Kronika s. 50.

<sup>3</sup> B. Nowicka, Wyszogród — zarys dziejów, Wyszogród 1971, s. 9.

niejszym widzielibyśmy jako wspomniane wyżej stacje na drodze do Wisły. W omawianej sytuacji blokowały one jedyne względnie dogodne przejście od zachodu na Mazowsze. Rozpatrując część mazowiecką władztwa Mieclawa, należy wreszcie zwrócić uwagę na Serock, a częściowo i na Pułtusk. Ten pierwszy gród bronił przeprawy na drodze wiodącej wzdłuż Wisły (następnie dla ominięcia bagien skracającej — okolic obecnego Modlina), a jednocześnie drogi wzdłuż Bugu i samą tę rzekę. Sądzimy, że na obiekt ten uwaga Mieclawa, przynajmniej od pewnego czasu, musiała być szczególnie zwrócona.

W części podlaskiej układ grodzisk jest niezwykle ciekawy. Spotykamy tu obiekty prawdopodobnie wzniesione też przez pierwszych Piastów jako fortyfikacje nadgraniczne. Zaliczamy tu przede wszystkim Grodzisk, pow. Węgrów i Wyłazy, pow. Siedlce. Należy sądzić, że odgrywały one swą rolę w okresie, kiedy panowanie Piastów nie obejmowało Podlasia. W czasach Mieclawa mogły te grody łącznie z Grodziskiem koło Mrozów stanowić zaporę przed atakiem z Małopolski.

Poza wyżej wymienionymi, wydaje się, w określonym czasie wykorzystywano Brześć jako zaporę przed Rusią. Funkcja Łomży była podobna do grodów północnego Mazowsza (dobre stosunki z Jaćwieżą).

Pozostaje jeszcze do omówienia szereg grodów znajdujących się po wschodniej stronie Liwca. Są to Niewiadoma, Włodki, Czołomyje, Klimy i Chłopków. Ich usytuowanie, naszym zdaniem, ściśle łączy się z okresami panowania ruskiego na Podlasiu i chyba przez Rusinów zostały wzniesione. Jeśli istniały już za czasów Mieclawa, to praktycznie poza funkcją administracyjną nie mogły mu przynieść większych korzyści militarnych.

Funkcja ówczesnych grodów w systemie obronnym państwa była ogromna. Dobrze zaopatrzone w żywność i z odpowiednią załogą, mógł stawić skuteczny opór nawet przez bardzo długi okres czasu wielokrotnie liczniejszym armiom. Dlatego też na nich opierał się zwykle system walki z przeważającym przeciwnikiem, w połączeniu z jednoczesną walką podjazdową.

Zestawiając podane rozważania, należy stwierdzić, że dogodne warunki naturalne były dodatkowo wzmacniane systemem grodów, zapewne przez Mieclawa odpowiednio umocnionych, a być może i rozbudowanych. Szczególną uwagę prawdopodobnie zwrócono na umocnienia linii Wisły.

Kolejnym problemem tu poruszonym będzie charakter i liczebność sił zbrojnych, jakimi Mieclaw mógł rozporządzać. W oparciu o pracę L. R a u h u t a <sup>4</sup>, a jednocześnie przyjmując w pełni jego punkt widzenia, spostrzegamy na Mazowszu zasadniczą różnicę w stosunku do pozostałych dzielnic Polski. Jak należy sądzić, na ogół ówczesnego społeczeństwa składali się

<sup>4</sup> L. R a u h u t, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska.



kmiecie-rycerze (włodycy). Dowodem na to m.in. jest uzbrojenie licznie występujące w grobach z obstawą kamienną. Tak więc ogólne cechy to niejako „równość” społeczeństwa. Brak wykształcenia warstwy możnych, nieliczna ludność osad służebnych, których liczba jest tu stosunkowo mała, i wreszcie chyba również niezbyt liczna ludność rzemieślnicza i handlowa na podgrodziach. W takim układzie społecznym każdy dorosły mężczyzna był w okresie zagrożenia potencjalnym wojownikiem. Sądzimy, że obraz taki, pewny dla części mazowieckiej, był podobnie ukształtowany na części podlaskiej, ze względu na jego peryferyjne położenie i słabo pounięty tu proces feudalizacji społeczeństwa.

Wychodząc z przedstawionych założeń, przejdźmy obecnie do określenia rodzaju wojska i jego uzbrojenia, jakim mógł Miecław dysponować.

W najstarszych źródłach pisanych spotykamy się z faktem posiadania drużyny o charakterze stałym przez ówczesnych władców. Ibrahim i b n J a k u b określa siłę drużyny Mieszka I na 3000 osób<sup>5</sup>. Wg relacji Anonima Bolesław Chrobry tylko z grodów polańskich dysponował liczbą 3900 pancernych i 13 000 tarczowników<sup>6</sup>. Występują tu więc wyraźnie dwa rodzaje wojsk: pancerni i tarczownicy. Kazimierz Odnowiciel powraca do Polski na czele 500 rycerzy<sup>7</sup>. Wreszcie w walkach z Miecławem raz dysponuje liczbą 3 pełnych hufców wojowników<sup>8</sup>, a w walce z Pomorzanie niepełnym pół legionem<sup>9</sup>, Miecław natomiast wprowadza do walki 30 hufców, a następnie Pomorzanie 3 legiony.

Na ogół przyjmuje się wewnętrzną organizację wojska opartą na systemie trzydziestkowym, w piechocie na dziesiętnym. Przypisuje się przy tym nazwie hufiec (*acies*) liczbę 300 osób i wiąże ją z jazdą, natomiast legion to jednostka piechoty o liczbie ok. 1000 osób.

W rodzajach wojsk A. N a d o l s k i wyodrębnia ich cztery kategorie: ciężkozbrojnych, czyli pancernych jeźdźców, konnicę lekkozbrojną, piechurów tarczowników i piechurów strzelców<sup>11</sup>.

J. Dowiat w polemice z tym autorem dla czasów Anonima, a więc Bolesława Krzywoustego, przyjmuje dwie formy wojska. Była-

<sup>5</sup> Relacje Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie A. Bekriego, w: „Monumenta Poloniae Historica”, t. I, Kraków 1946, s. 50.

<sup>6</sup> Anonim tzw. Gall, Kronika, s. 27.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 50.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> J. Dowiat, Kilka uwag o słownictwie Galla Anonima w związku z organizacją sił zbrojnych za Bolesława Krzywoustego, w: „Kwartalnik Historyczny” 1959, R. LXVI, s. 29 i n.

<sup>11</sup> A. Nadolski, Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku, Łódź 1954, s. 20.

by to konnica rycerska i różne rodzaje piechoty. Jego zdaniem brak dowodów dla istnienia pieszych tarczowników<sup>12</sup>.

B. Miśkiewicz widzi konieczność obecności w ówczesnych wojskach grupy rzemieślników, niezbędnych przy pracach oblężniczych, niejako odpowiadających dzisiejszym wojskom inżynieryjnym<sup>13</sup>.

Nasze własne ustosunkowanie się do rodzaju wojsk, jakimi mógł dysponować Mieclaw, omówimy poniżej. Obecnie przejdziemy do analizy materiału wykopaliskowego, który powinien dostarczyć nam odpowiednich danych odnoszących się do wyposażenia ówczesnego wojownika. Jak wspomniano wyżej, znaleziska tego rodzaju są często spotykane na cmentarzyskach mazowieckich i do nich się teraz odwołamy<sup>14</sup>. W zasadzie oprzemy się na materiale XI-wiecznym, z tym że niejednokrotnie trudno będzie go oddzielić od wcześniejszych i przede wszystkim późniejszych, ze względu na chronologię obiektów.

Spośród ówczesnego uzbrojenia na pierwsze miejsce wysuwa się miecz. Są to okazy obosieczne, z tzw. zbroczem, o długości całkowitej ok. 90 cm, szerokość w części górnej ok. 6 cm, jelec prosty żelazny lub z innego tworzywa, podobnie zakończenie rękojeści.

Kolejnym powszechnie spotykanym rodzajem uzbrojenia jest włócznia zaopatrzona w żelazny grot, o kształcie zbliżonym do liścia, długości ok. 36 do 38 cm, z tulejką do osadzenia drzewca.

Kolejnymi okazami broni są topory i podobne do nich czekany, niejednokrotnie też zresztą ze sobą mylone. Do pierwszych zaliczamy okazy o ostrzu szerokim, z wydłużoną nieco brodą, o wymiarach ok. 10 cm szerokości ostrza, szerokość topora ok. 15 cm. W miejscu osadzenia toporzyska obustronne rozszerzenie nadające mu większą stabilność. Do drugich (czekanów) zaliczamy z kolei okazy wąskie, o szerokości ostrza ok. 3 cm, z rozszerzeniem w miejscu osadzenia rękojeści i wyodrębnionym obuchem. Szerokość całego czekana wynosiła ok. 12 cm.

Jako narzędzia walki używano również noża, który w naszym okresie ma kształt wydłużony, z łagodnym lub dość ostrym przejściem w trzpień do osadzenia rękojeści, bez otworów do nitów. Długość noża była bardzo różna, dochodziła jednak do ok. 15 cm, szerokość ok. 1 cm.

Użycie łuku poświadczają znaleziska grotów strzał z zadziorami i tulejką do osadzenia bełtu. Natomiast w XI wieku na interesującym nas obszarze nie stwierdzamy grotów kusz, które tu pojawiają się dopiero około XIII wieku.

<sup>12</sup> J. D o w i a t, Kilka uwag.

<sup>13</sup> B. M i ś k i e w i c z, Wojskowość polska w okresie wczesnofeudalnym, w: „Historia wojskowości polskiej, wybrane zagadnienia”, Warszawa 1972, s. 25 i n.

<sup>14</sup> Analizę uzbrojenia oparto w zasadzie na materiale opublikowanym w pracy L. R a u h u t a o cmentarzyskach (por. wyżej).

Z uzbrojeniem łączy się wyposażenie wojownika konnego w niezbędne akcesoria, a mianowicie: ostrogi, wędzidła i wreszcie wiadra spotykane dość często w pochówkach, a łączone zazwyczaj z używaniem konia. Z naszego obszaru znamy ostrogi o bodźcu w kształcie graniastosłupa, na prostej podstawie lub o kształcie bardziej obłym, z wydłużonymi ramionami. Ponadto fragmenty okuć do wiader, kabłąki od nich i uchwyty metalowe. Nie spotykamy natomiast zupełnie pozostałości szyszaków, tarcz i śladów pancerzy.

Wydaje się jednak, że wszystkie te elementy były używane, tylko sposób i surowiec, z jakiego je wykonano, spowodował, że nie zachowały się do dnia dzisiejszego. Naszym zdaniem zarówno szyszaki chroniące głowę, jak i tarczę wykonywane były z drewna i skóry. W ostatnim wypadku były one bardziej odporne na cięcia niż tarcze metalowe. Jeśli chodzi o zbroję, sądzimy, że posługiwano się okazami siatkowymi, wykonanymi z cienkich drucików, co spowodowało ich zupełne skorodowanie w ciągu upływu wieków.

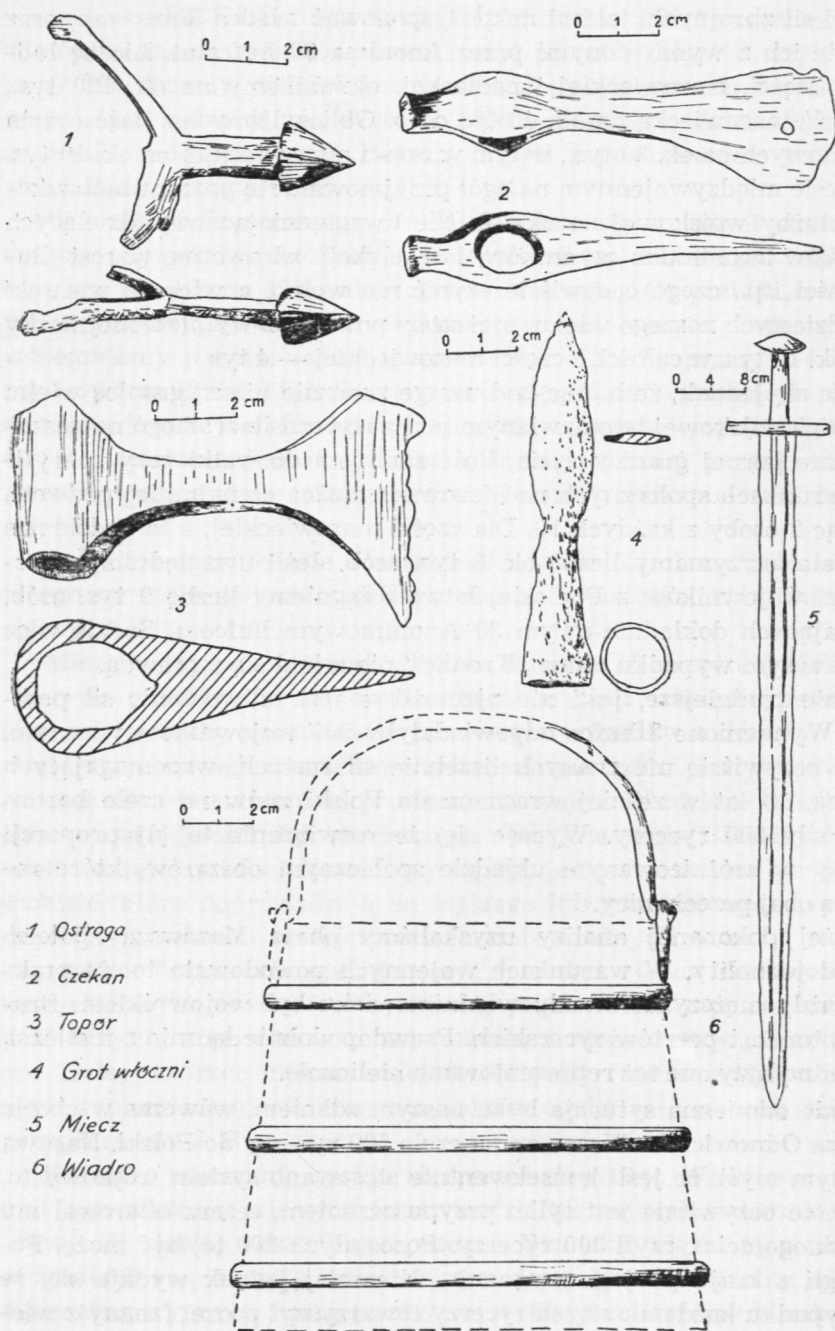
Innym ciekawym zjawiskiem jest zupełny brak podków w materiale wykopaliskowym z tego okresu. Ów fakt tłumaczymy tym, że w zasadzie drogi nie były utwardzane, a tym samym nie groziło koniowi okaleczenie. Przypuszczamy, że posługiwano się koniem małym, lekkim, a pojawienie się na Mazowszu konia o większych rozmiarach, to już znacznie późniejsze czasy.

Wydaje się, że przedstawiony materiał pozwala na wysnucie następujących wniosków. W XI w. na Mazowszu Mieciał mógł dysponować, jak na ówczesne warunki, dobrze uzbrojonym wojskiem, o przewadze jazdy lekkiej, o charakterze swego rodzaju pospolitego ruszenia całej ludności, oczywiście w odpowiednim wieku. Jazdę tę mogła uzupełniać ograniczona liczba pieszych wojowników, wywodząca się głównie z osad służebnych i mieszkańców podgrodzi. Być może siły te uzupełniała jakaś, w sumie jednak procentowo nieliczna grupa, o uzbrojeniu ciężkim, zbliżonym do typu zachodniego, rekrutująca się ze zbiegłych w czasie zamieszek feudałów.

Wszystkie rodzaje uzbrojenia mogły być z powodzeniem produkowane na miejscu, w oparciu o własne zasoby surowcowe w postaci rud darniowych i łatwo pozyskiwanego węgla drzewnego, a wykonane w miejscowych warsztatach rzemieślniczych.

Liczna hodowla dostarczała zapewne wystarczającej ilości koni, a rozwinięta gospodarka wiejska pozwalała na zaopatrzenie grodów w odpowiednie zapasy, umożliwiające przetrwanie długotrwałego oblężenia. Na własnych zasobach mogła też z powodzeniem opierać się aprowizacja znacznej armii.

Kolejnym problemem, koniecznym do rozpatrzenia, staje się określenie



Ryc. 4. Wyposażenie wojownika XI w. Mazowsze (rysunki wg L. Rauhuta)

liczebności sił zbrojnych, jakimi mógł dysponować władca Mazowsza, oraz zestawienie ich z wymienionymi przez Anonima 30 hufcami. Liczbę ludności obu części, mazowieckiej i podlaskiej, określiliśmy na ok. 120 tys., w tym część mazowiecką na ok. 40 tys. osób. Obliczyliśmy też ilość rodzin przeliczeniowych na ok. 30 tys., w tym w części mazowieckiej na ok. 10 tys.

W okresie międzywojennym na ogół przyjmowało się procent osób zdolnych do służby wojskowej na ok. 10. Nie uwzględniając więc dzielących nas 8 wieków oraz takich czynników, jak selekcja zdrowotna, wzrost długowieczności itp., czego oczywiście czynić nie wolno, a więc na warunki z lat trzydziestych naszego wieku, można by powołać z wymienionej liczby ludności ok. 12 tys. w całości, z części mazowieckiej — 4 tys.

Wydaje się jednak, że biorąc pod uwagę znacznie niższą granicę wieku przydatności wojskowej w omawianym przez nas czasie oraz ogólne znaczne obniżenie górnej granicy życia, ilość zdolnych do walki przy specyficznych warunkach społecznych na Mazowszu można co najmniej podwoić, przyjmując 2 osoby z każdych 10. Dla części mazowieckiej, a ta będzie nas interesowała, otrzymamy liczbę ok. 8 tys. osób. Jeśli uwzględnimy obecność części wojowników z Podlasia, łatwo osiągniemy liczbę 9 tys. osób, odpowiadających dokładnie owym 30 Anonimowym hufcom. Sądzić więc należy, że w tym wypadku autor „Kroniki” nie minął się z prawdą.

Znacznie trudniejsze, jeśli nie niemożliwe jest odtworzenie sił przeciwnych. Wymienione 3 hufce odpowiadałyby 900 wojownikom własnym, nie licząc oczywiście nie znanych liczebnie sił ruskich, wspomagających Kazimierza. 10 lat wcześniej wraca on do Polski znów na czele bardzo szczupłej siły 500 rycerzy. Wydaje się, że rozwiązanie tej dysproporcji znajdziemy w zróżnicowanym układzie społecznym obszarów, które reprezentują obaj przeciwnicy.

Z wyżej dokonanej analizy uzyskaliśmy obraz Mazowsza społecznie niemal jednolity. W warunkach wojennych powodowało to, że praktycznie każdy mężczyzna w odpowiednim wieku był wojownikiem. Brakuje tu natomiast pocztów rycerskich. Prawdopodobnie łącznie z nieliczną górą feudalną były one też reprezentowane nielicznie.

Zupełnie odmienna sytuacja była, naszym zdaniem, wówczas w obozie Kazimierza Odnowiciela. Wraca on na czele 500 rycerzy do Polski. Nasuwa się przy tym myśl, że jeśli konsekwentnie stosowano system trójkowy to, być może, co oczywiście jest tylko przypuszczeniem, cesarz ofiarował mu pomoc jednego *acies*, czyli 300 rycerzy. Pozostałych 200 to, być może, Polacy zbiegli z kraju po jego wygnaniu. Niemniej jednak wydaje się, że w tym wypadku każdemu z tych rycerzy towarzyszył poczet (znany z wieków późniejszych), który praktycznie mógł wynosić kilka, może 3—4 osoby. W efekcie realnie walczących byłoby o 3 do 4 razy więcej.

Wracając do naszych warunków wojny z Mieclawem, jeśli przyjmie-

my, że wojsko Kazimierza było ukształtowane naówczas w nowoczesny sposób, to znaczy rycerzowi towarzyszył poczet z owych 3, czyli otrzymujemy 900 rycerzy, to praktycznie w walce występowało też kilkakrotnie więcej, jak sądzimy, ok. 2700 do 3600 walczących. Taka siła, połączona z pomocą ruską, zapewne znaczną, mogła z powodzeniem rozprawić się z wojskami mazowieckimi.

W walce z Pomorzanami Anonim wymienia, z jednej strony, cztery legiony odpowiadające około 4 tys wojowników, niecałe pół legionu, czyli zapewne ok. 400 do 450 walczących — z drugiej. Co prawda, zwykle nazwę legion przypisujemy wojownikom pieszym, o czym powiemy niżej, tu wspominamy jedynie znów o pomnożeniu tej liczby przez 3—4. Otrzymamy wówczas 1200—1350. Biorąc pod uwagę lepsze wyposażenie wojsk Kazimierza, wynik walki mógł być korzystny dla władcy polskiego. W efekcie otrzymujemy jednak podstawę do twierdzenia, że prawdopodobnie Anonim podaje dane prawdziwe, może nieco zaniżone dla strony polskiej.

Pozostaje nam jeszcze scharakteryzowanie Mieciaława jako wodza stojącego na czele wojska oraz męża stanu — polityka, który kieruje państwem.

Mieciaław, wysoki urzędnik dworski Mieszka II, a później Kazimierza<sup>15</sup> zapewne przebywając na dworze bądź co bądź władców prowadzących aktywną politykę połączoną w pierwszym wypadku z licznymi wojnami, miał okazję do zapoznania się z arkanami nie tylko polityki, ale i musiał zetknąć się z zagadnieniem prowadzenia wojen. W efekcie mogłyby osiąść obie te umiejętności. Jak wiadomo jednak, poza nauką docierającą do człowieka w tej czy innej formie, występują jeszcze określone predyspozycje osobiste, które doprowadzają do lepszego lub gorszego opanowania danej dziedziny. Ludzie o umiejętnościach uniwersalnych zdarzają się niezwykle rzadko. Ta prawidłowość dotyczyć musiała i władcy Mazowsza. Z ułamkowych danych źródłowych rysuje się postać, która zapewne umie zarządzać krajem, utrzymać w nim porządek, a może i rozwijać go gospodarczo. Dalej dostrzec można umiejętności polityczne w sojuszach zawieranych z plemionami ościennymi, chociaż chyba nie na taką miarę, jaką przypisuje mu J. Bieniak<sup>16</sup>.

Zupełnie odmiennie rysuje się postać dowódcy. Właściwie nic na temat jego walk nie wiemy. I tu stwierdzić też należy, że domniemane wyprawy Mieciaława, wskazywane przez J. Bieniaka, nie mają potwierdzenia w źródłach i są niestety tylko wolnym domysłem. Nie wiemy nic o walce z pierwszą wyprawą ruską (sprawę tę szerzej analizujemy w zakończeniu). Jedyna odnotowana walka, przyjęta chyba w niedogodnych warunkach

<sup>15</sup> Anonim tzw. Gall, Kronika, s. 48.

<sup>16</sup> J. Bieniak, Państwo Mieciaława.

z połączonymi już siłami polsko-ruskimi, kończy się jego klęską i śmiercią. Zupełnie nie dostrzegamy tu takich typowych elementów, jak wykorzystanie grodów i innych form walki w ówczesnych czasach.

Reasumując, Miećława określibyśmy jako człowieka, który był raczej politykiem i administratorem, bez uzdolnień dowódczych. Prawdopodobnie pewnych umiejętności nabył, tak jak każdy przedstawiciel ówczesnej warstwy feudalnej, niemniej jednak ogólnie były one poniżej przeciętnej.

### III. Sytuacja polityczna

Z zagadnieniem tym niejednokrotnie spotykaliśmy się już w poprzednich rozdziałach. Niemniej jednak było ono tam poruszane w sposób marginalny o tyle tylko, ile wymagały tego konkretne rozważania. Wydaje się jednak tutaj niezbędne, przed przejściem do omówienia wniosków końcowych, szersze przedstawienie tła historycznego, sprzyjającego stosunkowo długotrwałemu władztwu Miećława na Mazowszu.

Dzielnica nasza wraz z bardziej na południe położonym obszarem wokół Czerska<sup>1</sup> weszła w skład państwa polskiego, prawdopodobnie jako jeden z pierwszych nabytków obok obszaru kalisko-łęczyckiego i, jak należy sądzić, Pomorza Gdańskiego. Władcami, którzy tego dokonali, byli zapewne Ziemoysł bądź w ostateczności Mieszko I.

Szybkie włączenie naszego obszaru w obręb rodzącego się organizmu politycznego pierwszych Piastów ułatwiło, naszym zdaniem, wewnętrzne rozdrobnienie Mazowsza na szereg „państweczek” plemiennych, na które to wskazujemy w innej pracy<sup>2</sup>. Tak więc bądź istniała tu jakaś luźna federacja, która nie była w stanie przeciwstawić się naporowi Polan, bądź też kolejno były podporządkowywane grupy ludności: płocka, wyszogrodzka, ciechanowska, łomżyńska, liwska. W ten sposób granica państwa polskiego w X wieku oparła się na wschodzie na linii Nurca i Liwca. Obszary położone bardziej na wschód prawdopodobnie zachowały jeszcze wówczas samodzielność. Nie można też wykluczyć penetracji tu wpływów bardziej na południe położonej grupy Lendzian. Państwo ruskie w tym okresie, jak przypuszczamy, nie sięgało do tych obszarów.

Na północy znajdowały się plemiona pruskie, a na północnym wschodzie jaćwieskie. Od tego momentu losy Mazowsza są na przeciąg 100 lat ściśle związane z dziejami monarchii piastowskiej. Trzeba przy tym podkreślić, że centrum monarchii, stanowiące podstawę jej rozwoju oraz źródło czerpania głównej siły militarnej, znajdowało się na obszarze Polan. Drogim centrum kształtowania się państwowości była, jak wiadomo, Małopol-

<sup>1</sup> Odrębność obu obszarów, jak się wydaje, została przekonywająco udowodniona w naszej poprzedniej pracy: „Studia nad archeologią średniowiecznego Mazowsza”.

<sup>2</sup> Zob. wspomniana wyżej praca.

ska. Ta ostatnia jednak dostaje się pod wpływ państwa wielkomorawskiego, potem czeskiego i związku miejscowej władzy zostały tu zlikwidowane. Śląsk, podzielony prawdopodobnie też na szereg „państweczek plemiennych”, łatwo ulegał ekspansji czeskiej. Wkraczającemu na widownię dziejową Mieszkowi I w jego polityce rozbudowy państwa uwagę zwracają przede wszystkim obszary zachodnie i południowe. Kierunki jego ekspansji to wyparcie Czechów ze Śląska i ewentualnie Małopolski oraz parcie ku ujściu Odry wraz z opanowaniem Pomorza Zachodniego. Mazowsze opanowane wcześniej, jak się wydaje, już ściśle zespolone, nie stanowi poważniejszego problemu. Nie dostrzegamy też próby penetracji bardziej na wschód.

Jego następca, Bolesław Chrobry, kontynuuje politykę ojca. Początkowo dąży do ułożenia dobrych stosunków z cesarstwem niemieckim. W efekcie dochodzi do zjazdu w 1000 roku, założenia metropolii i szeregu biskupstw. W podziale diecezjalnym nie stwierdzamy jednak oddzielnej diecezji dla Mazowsza. Być może, było to związane z ogólnym zachodnim nastawieniem politycznym tego władcy, a w dalszym ciągu z mniejszym zainteresowaniem obszarami wschodnimi, przynajmniej w pierwszym okresie panowania. Hipotetycznie można też przychylić się do tych poglądów, które doszukują się istnienia odrębnej metropolii o charakterze metodiańskim na wschodzie państwa. Wówczas nie można by jako miejsca jego lokalizacji wyłączyć Mazowsza. Fakt ten tłumaczyłby pominięcie go w nowej organizacji kościelnej.

Od pierwszych lat XI wieku następuje okres wieloletnich walk z cesarstwem. Próba opanowania Czech i opanowanie Łużyc i Miłska. Tak więc i te lata panowania Bolesława Chrobrego to głównie zainteresowanie polityką skierowaną na zachód. Tu toczą się liczne walki, w wyniku których pewne, zresztą ograniczone obszary kraju, zostają zniszczone. Z obszarów zachodnich i południowych czerpie wreszcie ten władca główne swoje siły zbrojne. Przoduje w tym, jak się wydaje, rycerstwo Polan. Okres walk kończy pomyślny dla Polski pokój w Budziszynie w roku 1018. W efekcie państwo Chrobrego wychodzi z tych walk zwycięsko, z wyniszczonym jednakże materiałem ludzkim w sensie wojowników i silnie wyczerpanym gospodarczo. Dotyczy to w sposób oczywisty w zasadzie obszarów zachodnich i w niewielkim stopniu południowych, głównie Śląska.

Niemal natychmiast po zawarciu pokoju w Budziszynie dochodzi do pierwszego poważnego zatargu z Rusią. Chrobry wyprawia się na Kijów, gdzie osadza na tronie Świętopełka. Sukces jest bardzo nietrwały. Następuje powrót władcy polskiego do kraju przyłączeniem po drodze Grodów Czerwieńskich. Prawdopodobnie na te lata przypada również przyłączenie do państwa polskiego Podlasia wraz z Brześciem, a więc niejako przedłużenie Mazowsza o obszary wschodnie, położone między Nurcem, górną



Narwią, Polesiem, Krzną i Liwcem. Wynikałoby to ze wzmianki, że wygnany już w roku 1019 Świętopełk przybywa do Brześcia i „przebiega całą Polską ziemię”. Możemy przyjąć, że wówczas owa „polska ziemia” zaczęła się od Brześcia<sup>3</sup>.

Wyprawa wschodnia Chrobrego musiała oprzeć się poza na pewno tu występującymi siłami Polan również na siłach z Małopolski, a być może i w bardzo ograniczonym stopniu także (zajęcie Podlasia) na siłach Mazowsza. Tak więc Mazowsze pozostaje poza teatrami głównych walk tego okresu. Może na siłach miejscowych opierała się bliżej nie znana wyprawa przeciw Prusom? Warto wreszcie zwrócić uwagę na wyprawę misyjną *B r u n o n a* z Kwerfurtu na Jaćwież. Pewnie wyruszyła ona z Mazowsza, a jej bazą był jakiś bliżej nie znany istniejący tu ośrodek religijny, być może owa domniemana metropolia metodiańska. Warto też wspomnieć, że ostatnio W. Szafranski dopatruje się jej w Płocku. Tak więc Mazowsze w czasach Chrobrego znajduje się poza obszarem większych przedsięwzięć politycznych, a tym samym ani jego gospodarka, ani ludzki potencjał nie ulegają większemu wyczerpaniu. Przyłączenie Podlasia natomiast wpływa wzmacniająco.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na czasy przez nas rozpatrywane jako na okres postępującej feudalizacji społeczeństwa polskiego. Umacnia się warstwa możnowładców, z których opinią nawet tak bezspornie wybitna jednostka, jak ówczesny władca Polski, musi się liczyć. Postęp ten głównie zapewne obejmuje Wielkopolskę. Tu też budzą się pierwsze na większą skalę sprzeczności społeczne. Pod koniec panowania Chrobrego dochodzi do zaburzeń, jednak doraźnie likwidowanych. Stanowią one przypuszczalnie zarobek wypadków następnych lat.

W roku 1022 napotkamy w kronice ruskiej informację, że „przyszedł Jarosław do Brześcia”<sup>4</sup>. Trudno tu oczywiście przesądzać charakter tego przyścia, ale nie można wykluczyć, że opanował on ten gród, naruszając panowanie Polski na Podlasiu. Pewnie nie łączyło się ono z opanowaniem całego tego obszaru, raczej stanowiło bazę wypadową do późniejszych wypraw.

Następca Chrobrego, Mieszko II, w pierwszym okresie swoich rządów kontynuuje politykę ojca. Rozpoczyna ją koronacją na króla. Dochodzi do ponownych walk z Niemcami, początkowo pomyślnych. Kiedy jednak następuje koncentryczny atak ze strony Niemiec i Rusi, przy czym ta ostatnia popiera pretendenta do władzy w Polsce *B e z p r y m a*, następuje oddanie Łużyc cesarzowi. Nie ratuje to już sytuacji na wschodzie. Tutaj Jarosław opanowuje Grody Czerwieńskie, a Bezprym, wsparty prawdopodobnie przynajmniej przez część możnowładztwa, zmusza Mieszka II do uciecz-

<sup>3</sup> Powieści wriemiennych let. t. I, Moskwa 1950, s. 257.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 299.

ki do nieprzyjaznych Czech. Następują krótkotrwałe rządy Bezpryma, zakończone zamordowaniem go prawdopodobnie przez kolejny spisek możnowładców. Ułatwia to powrót do Polski Mieszka II, ale następuje zrzeczenie się korony i podział państwa polskiego, z wydzieleniem dzielnic dla brata *O t t o n a* i krewnego *D y t r y c h a*. Jakkolwiek Mieszkowi II udaje się ponownie zjednoczyć w swym ręku państwo, to na krótko jednak, bo umiera w niejasnych okolicznościach (1034).

W tym momencie wchodzimy w okres bezpośrednio nas interesujący. Warto zwrócić uwagę, że w toczonej walkach za panowania ostatniego z wymienionych monarchów wyczerpani ponownie ulegają dzielnice, początkowo zachodnie, a później i wschodnie. Mazowsze w dalszym ciągu pozostaje na uboczu. Nie należy też sądzić, aby było ono w jakimś większym stopniu zaangażowane w walkach wewnętrznych, ze względu na swoje peryferyjne położenie, jak i na brak większej liczebnie (o ile w ogóle tu istniała) warstwy możnowładczej.

Ogólnie przyjmuje się, że początkowo władzę obejmuje syn Mieszka II, Kazimierz. Jednocześnie tendencje wśród możnowładztwa zmierzają w kierunku zupełnego usamodzielnienia się. Prawdopodobnie w roku 1037 władca ten zostaje wygnany z kraju. Polska rozpada się na szereg odrębnych organizmów politycznych, rządzonych przez owych „poronionych książąt”. Jednym z nich ma być Mieclaw, dawny cześnik Mieszka II. Upadek władzy centralnej i wzrost nacisku feudalnego powodują wybuch powstania ludowego, skierowanego przeciwko możnowładcóm i kościołowi, tj. tym czynnikom, które wyzyskiwały masy chłopskie. Ruch ten objął głównie Wielkopolskę i Śląsk, ale jednak powstańcom nie udało się opanować głównych grodów<sup>5</sup>.

Zupełna anarchia w Polsce powoduje z kolei najazd księcia czeskiego Brzetysława, do którego miały dołączyć najazdy Pomorzan i Prusów. W wyniku tego obszar Wielkopolski zostaje ograbiony i zniszczony, a Śląsk przyłączony do Czech.

Kłęski, jakie nawiedziły Polskę, powodują swojego rodzaju otrzeźwienie wśród możnowładców, co staje się jedną z przyczyn powrotu Kazimierza i stopniowego scalenia przezeń ponownie ziem polskich. Poza zjednoczonymi obszarami pozostaje Mazowsze rządzone przez Mieclawa, które dopiero po zawarciu sojuszu z Rusią i z jej pomocą zostaje podporządkowane Kazimierzowi w roku 1047. Następuje kolejne odzyskanie Śląska i odbudowa aparatu państwowego i kościelnego.

W naszym wypadku warto zwrócić uwagę na fakt, że i tym razem Mazowsze pozostaje niejako nie naruszone przez około 10 lat, nie objęte powstaniem i zniszczeniami, natomiast wzmocnione ludnościowo poprzez ucieczkę na jej teren ludności głównie z Wielkopolski, i to zarówno w cza-

<sup>5</sup> Zostały one opanowane dopiero przez Brzetysława.

sie powstania ludowego, jak i w czasie najazdu Brzetysława, a być może i w momencie powrotu Kazimierza. Wówczas to bowiem mogli się tu schronić jego dawni przeciwnicy z innych dzielnic.

Obecnie powrócimy do scharakteryzowania wypadków w latach 1034—1047 przez J. Bieniaka i W. Dziewulskiego.

Pierwszy z autorów w swym monograficznym opracowaniu<sup>6</sup> przebieg wypadków w interesujących nas latach przedstawia w sposób następujący. Wygnanie z kraju obejmuje początkowo osobę Ryczezy, a dopiero później Kazimierza. Powrót Mieszka II do kraju po zamordowaniu Bezpryma wskazuje, że władca ten dysponował znacznie większym poparciem. Niemniej jednak najazd ruski na korzyść Bezpryma doprowadził do spustoszenia kraju, a tym samym ogólnego zubożenia, co się stało w przyszłości podstawą do buntu, podobnie jak głód w państwach ościennych. Miecław traktuje opanowanie Mazowsza jako pierwszy krok na drodze walki z Kazimierzem, jako swoistą bazę wypadową, odpowiednio zasobną i liczną ludnościowo. Objęcie Mazowsza nastąpiło po wygnaniu Ryczezy i wiązało się z udziałem w spisku, z tym że Miecław nie był głównym przywódcą tego buntu. Dopiero w miarę szerzenia anarchii jego aspiracje wzrastają, osiągając wreszcie dążenia do objęcia władania nad całą Polską. Najazd Brzetysława odnosi ten autor do roku 1039. Najwcześniejsza data powrotu Kazimierza może odnosić się do końca 1039 r., a najbardziej realna po narażeniu Henryka III w Seligenstadt, tj. w roku 1041.

Po najeździe Brzetysława podejmuje on próbę zjednoczenia ziem polskich. Udaje mu się opanować wschodnią Wielkopolskę, obszar od Łęczycy po Czersk i dalej na wschód po Łuków. W tym czasie w zachodniej części Wielkopolski konsoliduje się jakiś ośrodek przychylny Kazimierzowi, którego Miecław nie jest w stanie opanować. Ekspansja bardziej na południe jest niemożliwa ze względu na aneksję Śląska i Małopolski przez Czechy. Wreszcie istotnym utrudnieniem jest wyprawa Jarosława w roku 1041 na Mazowsze, która też pośrednio ułatwiła powrót Kazimierza. Wyprawa ta jednak jest wynikiem walki Rusi z blokiem mazowiecko-prusko-jaćwieskim, wynikłym m.in. z penetracji tego państwa wzdłuż rzek. W roku 1042 dochodzi do skutku małżeństwo Kazimierza z Dobronieją, i to w oparciu o wcześniejsze układy niemiecko-ruskie w sprawie Polski, a omawiane w czasie pobytu poselstwa ruskiego w Alstadt w roku 1040. Wcześniej nieco odbyła się nieudana wyprawa Jarosława na Jaćwież (1038). Tę ostatnią wspierał prawdopodobnie Miecław, co zapoczątkowało jego konflikt z Rusią.

Lata 1044—1046 charakteryzuje, z jednej strony, zaangażowanie Jarosława na południu, co możliwość kontynuacji jego wypraw na północ wyklucza, a zatarg Kazimierza z Czechami i Pomorzem — z drugiej. Kres

<sup>6</sup> J. Bieniak, Państwo Miecława, *passim*.

kładzie pośrednictwo niemieckie na kolejnych zjazdach w Merseburgu i Miśni, co izoluje Mieclawa od jego wcześniejszych sojuszników, a jednocześnie ułatwia akcję Kazimierzowi. W tym samym czasie następuje zawarcie pokoju rusko-bizantyjskiego, co umożliwia organizację w roku 1047 wyprawy rusko-polskiej na Mazowsze, zakończonej wspomnianą już niedługo później przez nas walką kładącą kres panowaniu Mieclawa.

W polemice z J. Bieniakiem W. Dziewulski<sup>7</sup> przedstawia nieco inaczej omawiane przez nas wypadki. Przede wszystkim uważa, że Mieclaw objął władzę na Mazowszu za zgodą Kazimierza, a dopiero odmowa włączenia tej dzielnicy w odradzające się państwo spowodowała konflikt. Następnie okres wybuchu powstania ludowego przenosi na okres po najeździe Brzysława i zupełnym upadku autorytetu władzy. Sądzi też, że powstanie to objęło nie tylko chłopów, ale również drobne rycerstwo. Wreszcie chronologicznie wcześniej przeczy rozpadnięciu się Polski na szereg księstw udzielnych. Samo powstanie umieszcza w roku 1040, a dodatkowym bodźcem był tu głód panujący na przednówku. Powrót Kazimierza nastąpiłby najpóźniej na lato 1040 r. i był częścią planu wyprawy przeciwko Brzysławowi. Autor przeczy jakiegokolwiek wyprawie Mieclawa na Wielkopolskę i rozszerzeniu jego panowania. Powrót Kazimierza do kraju początkowo powoduje przynajmniej formalne podporządkowanie się go powracającemu księciu. Na uległość tę wpłynąć miała pośrednio wyprawa ruska z roku 1041. Przymierze czesko-pomorsko-mazowieckie uważa autor za nieprawdopodobne. Czesi opanowali w Małopolsce jedynie Kraków, który został zwrócony Polsce ok. roku 1044—1045.

Kazimierz przez dłuższy czas tolerował władzę Mieclawa, a dopiero po zawarciu układu w Miśni, zabezpieczającego go od Czech i Pomorza, a jednocześnie zawarcie pokoju między Rusią i Bizancjum skłoniły go do zażądania ustąpienia Mieclawa z Mazowsza. Od tej chwili powstaje konflikt, ale nie wcześniej niż na przełomie zimy 1046 i 1047. Następuje szybka akcja Kazimierza i Jarosława, zakończona bitwą i śmiercią Mieclawa.

Autor sprowadza więc rolę Mieclawa do podobnej później roli Sieciecha czy Skarbimira. Istnienie odrębnego państwa Mieclawa wręcz neguje.

#### IV. Zakończenie

Przystępując do podsumowania naszych rozważań, należy się zastrzec, że podobnie jak i inne, będą one miały w wysokim stopniu charakter hipotetyczny. Przyczyną jest tu przede wszystkim ubóstwo źródeł pisanych do dziejów monarchii pierwszych Piastów, a szczególnie do obszaru Mazow-

<sup>7</sup> W. Dziewulski, Sprawa Mieclawa, *passim*.

sza, o której to dzielnicy są zgoła ułamkowe. W zasadzie ograniczają się do niewielu wzmianek w kronikach polskich i obcych. Okres lat 1037—1047 jest przy tym szczególnie mało czytelny, ze względu na zaburzenia, jakie wówczas na obszarze Polski mają miejsce. Źródła archeologiczne, którym w naszych rozważaniach poświęciliśmy wiele uwagi, mają jednak ograniczony charakter poznawczy, głównie dotyczący rozwoju gospodarczego, elementów militarnych, a w pewnym stopniu i układów społecznych. I tu jednak, podobnie jak w źródłach pisanych, Mazowsze jest do chwili obecnej stosunkowo mało przebadane. Przy czym charakter prac miał raczej cechy przedsięwzięć przypadkowych, związanych z zainteresowaniami tego czy innego badacza. Brak pełniejszych opracowań monograficznych, poza wielokrotnie cytowaną pracą L. Rauhuta, nie ułatwia naszych rozważań. Do chwili obecnej zaledwie zapoczątkowano badania tak ważnych obiektów, jak Ciechanów i Pułtusk, a badania nad osadnictwem wiejskim praktycznie nie doczekały się realizacji. Należy natomiast jako pozytywne odnotować wyjątkowo dokładnie badania Płocka, a ponadto w mniejszym stopniu prace w Wyszogrodzie. Czernsk, jako położony poza obszarem naszych zainteresowań, jak i badania na obszarze dzisiejszej Warszawy nie stanowią dla nas bazy wyjściowej do rozważań.

Zestawiając przeprowadzoną analizę, rozpoczniemy od określenia tych faktów, które wydają się przynajmniej bezsporne.

Na pierwszy z nich, sięgający w przeszłość, przyjmiemy małe zaangażowanie Mazowsza w wojnach toczonych przez Bolesława i Mieszka II. W efekcie powoduje to, że na Mazowszu zachowuje się nienaruszony potencjał gospodarczy i ludzki. Obszar ten zapewne dostarcza jedynie ograniczoną ilość wojowników i nie jest terenem zniszczeń wojennych. Równocześnie jednak nie zachodzą tu większe zmiany w zakresie feudalizacji społeczeństwa od czasów plemiennych. W zasadzie spotykamy się z jednolitą warstwą drobnych posiadaczy ziemi, będących jednocześnie wojownikami.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w pozostałych dzielnicach Polski. Przede wszystkim zmiany następują w samym jądrze władztwa Piastów, a mianowicie w Wielkopolsce. Tu znajduje się główny potencjał militarny władców. Z mieszkańców tej dzielnicy składa się w zasadzie jego drużyna i ona też w toku licznych walk bezspornie się wzbogaca, a tym samym podnosi swoją rangę społeczną. Równolegle rozwija swoje posiadłości, opierając je na osadzonych jeńcach i na podporządkowywaniu sobie ludności miejscowej. Z drugiej jednak strony warstwa ta ponosi największe straty biologiczne w związku z toczonymi wojnami. W sumie można się domyślać stopniowego ogołacania tego obszaru z najbardziej sprawnych elementów góry feudalnej. Dodatkowe ciężary nakładane na ogół ludności związane są z powstającą organizacją kościoła, którego apa-

rat administracyjny ściśle jest związany z ówczesnym monarchą i bezpośrednio od niego zależy.

Wydaje się, że podobne procesy, o nieco mniejszym nasileniu, możemy odnieść i do innych dzielnic, a mianowicie Małopolski i Śląska. Tutaj dodatkowo poza udziałem w wojnach dochodzą większe zniszczenia, ponieważ obszary te są niejednokrotnie teatrem działań wojennych.

Wspomniane wyżej elementy nabierają szczególnej ostrości za panowania Mieszka II, a związane są z niepowodzeniami wojennymi tego monarchy, szczególnie w okresie przed jego wygnaniem. Krótkie rządy Bezpryma, uznawane zwykle za okrutne, prawdopodobnie przyczyniły się do dalszego zmniejszenia liczebnej warstwy feudałów, głównie wielkopolskich. Powrót Mieszka II zapewne powoduje kolejną falę represji przeciwko zwolennikom Bezpryma, a później Ottona i Dytrycha. W sumie Kazimierz, obejmując władzę po śmierci ojca, otrzymuje kraj częściowo zniszczony wojnami, szczególnie na południowym wschodzie, południu i na zachodzie, z wyniszczonymi zasobami wojennymi w podstawowej sile ludzkiej z Wielkopolski. Pierwsze lata, jak się wydaje, to praktycznie władanie Ryczezy, w której cieniu pozostaje Kazimierz. To właśnie powoduje jej wygnanie, a pozostawienie na razie syna na tronie.

Samo wygnanie Kazimierza przypomina podobne wypadki z czasów Mieszka II, a z lat późniejszych Bolesława Śmiałego. Bezsparnie jest to wynik spisku możnych, niezależny od położenia i stanu umysłów w szerokich masach ludowych.

Kolejnym pewnikiem, który jest udokumentowany, to sprawa najazdu Brzetysława w roku prawdopodobnie 1039, a więc w dwa lata po wygnaniu Kazimierza. Najazd ten zastaje Polskę nie przygotowaną do obrony. Świadczy o tym szybkie opanowanie grodów, zupełnie bezkarne plądrowanie kraju pozbawionego jakiegokolwiek władzy. Sądzymy, że teza W. Dziewulskiego o istnieniu jakiegoś związku plemion jest nie do utrzymania<sup>1</sup>. Gdyby taki związek istniał, to zapewne, co wykazuje przykład wielecki, potrafiliby zorganizować opór, przynajmniej w stopniu ograniczonym. To samo odnosiliby się do wypadku, gdyby Polska wówczas rozpadła się na szereg niezależnych księstw. Któryś jednak z owych „poronionych książąt” zdobyłby się przecież na obronę przynajmniej swojego stołecznego grodu. Tymczasem nic takiego nie możemy stwierdzić. Wydaje się więc, że jedynym wytłumaczeniem jest tu nagły zanik władzy centralnej, nawet słabej w roku 1038, a raczej chyba wiosną 1039 r. Do sprawy tej powrócimy niżej.

Obecnie rozważmy dane nie budzące większych zastrzeżeń.

Powstanie ludowe jest zwykle umiejscawiane w czasie albo przed najazdem Brzetysława, albo też już po tym fakcie. Sądzymy, że pierwsza

<sup>1</sup> W. Dziewulski, Sprawa Miećława, s. 471.

alternatywa jest niesłuszna. Jak zauważyliśmy, żaden z grodów nie został opanowany przez powstańców. Mało tego, W. Dziewulski słusznie uważa, że ludność chroni się do nich. Gdyby więc powstanie wybuchło wcześniej, to albo grody uległyby splądrowaniu przez masy, i w takim stanie zastałyby je najazd czeski — wówczas byłoby możliwe zabijanie biskupów, bo przecież oni tam rezydowali — albo stłumione, czy tłumione przez przedstawicieli warstw wyższych, zamknęłoby do nich dostęp w okresie zagrożenia czeskiego. Sądzymy więc, że powstanie to było spowodowane m.in. wyniszczeniem kraju przez najazd i przypadło zgodnie z sugestiami W. Dziewulskiego na wiosnę roku 1040. Może zresztą rozpoczęło się już zimą 1039/40. Takie usytuowanie w czasie pozwala na zrozumienie jego powodzenia. Prawdopodobnie owi wymordowani biskupi i panowie to ta część, która nie emigrując na Mazowsze, ukryła się w czasie najazdu czeskiego, a po jego odejściu usiłowała podjąć swe funkcje, nie mając jednak oparcia ani we władzy centralnej, ani w zniszczonych grodach. Przeciw nim teraz jako przeciw przedstawicielom warstwy rządzącej kieruje się bunt ogółu mieszkańców. Charakter religijny miał tu przy tym cechy marginalne, związane raczej nie z samymi wierzeniami, lecz raczej z położeniem społecznym kapłanów.

Powrót Kazimierza w naszych rozważaniach przypadłby więc prawdopodobnie w roku 1040, jak więc należy sądzić, okres zupełnej anarchii mógł panować w sumie bardzo krótko. I tu więc za słuszny przyjmujemy punkt widzenia W. Dziewulskiego.

Problem władania Mieciaława na Mazowszu również nie przedstawia się jasno. Ten wysoki urzędnik Mieszka II i Kazimierza w bliżej nie znanym czasie pojawia się na Mazowszu, umacnia tam swoje władanie i utrzymuje je przez ok. 10 lat. Sądzymy, że najbardziej prawdopodobne jest, że owym wysokim urzędnikiem Kazimierza był on zaraz po objęciu przez tego ostatniego władzy, nie zaś później. Po prostu urząd ten piastował za czasów ojca i w pierwszych latach władania syna. Zapewne był on jednym z inicjatorów wygnania Ryczezy, a jak sądzymy, również później i uczestnikiem wygnania samego Kazimierza. Od tego momentu praktycznie droga pojednania dla niego była zamknięta. Kiedy pojawia się na Mazowszu, nie wiemy. Na pewno przed najazdem Brzetysława, a więc najpóźniej wiosną czy latem 1039 r. Od momentu upadku władzy centralnej rządzi samodzielnie Mazowszem, aż po rok 1047. Przypomnijmy tu, że obszar ten znamionował brak zniszczeń, liczna ludność o specyficznych cechach układu społecznego zapewniającego dość dużą siłę zbrojną, obronna położeniem i możliwościami sojuszy z ludami ościennymi. Sądzymy natomiast, że nie można doszukiwać się śladów separatyzmu mazowieckiego. Weszło ono jako kraj wewnętrznie słabo zorganizowany w obręb monarchii pierwszych Piastów, bez własnych tradycji państwowych. O wiele większe przesłanki

do takiego separatyzmu miała np. Małopolska, sięgając choćby tradycjami po owo dawne państwo Wiślan.

Sprawa wypraw ruskich na Mazowsze. Mamy je odnotowane dwie. Pierwszą pod rokiem 1041, drugą pod 1047. Nie znamy wyników pierwszej, ogólnie sądzi się, że była nieudana. Starajmy się jednak przeanalizować jej ewentualne cele i skutki. Nieco wcześniej Jarosław za czasów Mieszka II opanowuje Grody Czerwieńskie i w tym miejscu przesuwają swą granicę na zachód, prawdopodobnie po Wieprz i Wisłok. Jeszcze wcześniej, w roku 1022, znajduje się w Brześciu. Przy czym nie wiemy, czy ma to oznaczać opanowanie tego grodu, czy też jego przybycie ma charakter inny. Przyjmując, że nawet opanował ten gród, to jednak nie posunął się dalej na północ. W roku 1041, wobec słabości Polski i odrębności Mazowsza, podejmuje, jak się wydaje, myśl uzupełnienia swych zdobyczy na zachodzie przez opanowanie Podlasia stanowiącego naturalne przedłużenie bardziej na południe położonych Grodów Czerwieńskich. Przypuszczamy więc, że ta właśnie wyprawa miała i osiągnęła jakiś określony cel. W 1041 r. Jarosław przesuwają swą granicę po linię Liwca i lasów międzyrzecza Narwi i Bugu. Przypada to na okres zaraz po powrocie Kazimierza do kraju, kiedy Mieclaw jest zaabsorbowany przygotowaniem do obrony Mazowsza i nie może poświęcić większej uwagi swym podlaskim peryferiom. Czy wyprawa ta była dokonana w porozumieniu z Kazimierzem? Sądzymy, że raczej nie. Być może natomiast, że zwróciła ona uwagę Kazimierza na możliwe korzyści płynące z ewentualnego sojuszu z Rusią w walce z Mieclawem. Niezależnie jednak od takiego czy innego układu stosunków politycznych, opanowanie Podlasia przez Jarosława w znacznym stopniu ograniczyło potencjał gospodarczy i militarny Mieclawa i w sposób istotny podcięło jego podstawy samodzielności. Wówczas to, jak przypuszczamy, Jarosław wznosi w nowo nabytym obszarze ów szereg grodów między Liwcem a Krzną, które mieliśmy okazję omówić wyżej.

Druga wyprawa na Mazowsze w roku 1047 to już celowo zaplanowana akcja na korzyść Kazimierza, oparta na wcześniej zawartym sojuszu, popartym małżeństwem z Dobroniegą. Do tej wyprawy powrócimy jeszcze. Wydaje się niesłuszne twierdzenie W. Dziewulskiego o dobrych stosunkach między Kazimierzem a Mieclawem aż po rok 1046<sup>2</sup>. Nie ma na to po prostu żadnych dowodów, a ogólny charakter wypadków tego okresu raczej temu przeczy. Sądzymy więc, że cały okres od powrotu Kazimierza do kraju aż po rok 1047 cechuje wzajemna wrogość. Kazimierz nie podejmuje akcji ze względu na ciągłe zagrożenie czeskie oraz na konieczność rozwiązania szeregu innych problemów. Są to: odbudowa administracji cywilnej i kościelnej kraju, odzyskanie Śląska, a być może i Małopolski, wreszcie właś-

<sup>2</sup> Ibidem, s. 479 i n.



ciwe ułożenie stosunków z cesarzem i Rusią. Do postawy Miećława powrócimy jeszcze.

Pozostaje do rozpatrzenia, naszym zdaniem, ważne zagadnienie owego domniemanego drugiego arcybiskupstwa. W. Szafranski dopatruje się jego śladów w Płocku<sup>3</sup>. Jeśli miałyby ono istnieć na Mazowszu, to zapewne wiązałyby się z działalnością Brunona z Kwerfurtu i jego misją na obszary północno-wschodnie. Wówczas jednak powinno być łańskie. Być może jednak w późniejszym czasie przybrało charakter metodiański, do czego mogły pośrednio przyczynić się wpływy Rusi. Tłumaczyłoby to przypisywanie Miećławowi cech „fałszywego chrześcijanina”. Sądzymy, że takiej alternatywy wykluczyć nie można. Wydaje się jednak, że obok Płocka można doszukiwać się lokalizacji i w Pułtusku. Motywami byłoby tu dogodne położenie w porównaniu z obszarami poddanymi akcji misyjnej, duży, jak się wydaje, ośrodek handlowy o charakterze zgoła miejskim, wreszcie późniejsza jego rola jako drugiej ważnej rezydencji biskupów płockich. Wreszcie warto zwrócić uwagę, że w materiale wykopaliskowym jeszcze w XI wieku dostrzegamy ślady kultu pogańskiego na Mazowszu (ciałopalenie). Należy przypuszczać, że głównie koncentrowało się ono w części północno-wschodniej naszego obszaru. Niemniej jednak pod uwagę możemy brać tylko niektóre wymienione w naszej pracy pochówki ciałopalne. Natomiast, jak słusznie zauważa L. Rauhut, nie należy zbyt sugerować się tu i ówdzie spotykanymi na cmentarzach zwłokami spalonymi lub nadpalonymi. Mogą to być bowiem ofiary zwykłych pożarów, jakie spotykamy i do dnia dzisiejszego.

Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia wyprawa przeciw Miećławowi z roku 1047 oraz własna hipotetyczna wizja ogólna wypadków z lat 1037-1047 i rola w nich Miećława.

Analizując położenie geograficzne zarówno Mazowsza, jak i obu sojuszników, należy przypomnieć, że już wyżej zostało dokładnie rozpatrzone położenie obronne Mazowsza i że w sumie określiliśmy je jako bardzo dogodne.

Jeśli chodzi o atak z zewnątrz, to ze strony Rusi mógł on być prawdopodobnie prowadzony z obszaru opanowanego Podlasia wzdłuż i ewentualnie samym Bugiem.

Ze strony Polski dostrzegamy trzy punkty, które nadają się do przejścia. Jest to rejon Płocka, Wyszogrodu i Serocka. Atak ze strony Wielkopolski raczej wykluczony, ze względu na zagrożenie flankowe z Pomorza. Najbardziej celowe było jednak takie skierowanie ataku, które wcześniej umożliwiłoby połączenie sił sojusznicznych, a nie ich rozdzielenie, które mogło grozić uwikłaniem jednej z części w długotrwałe walki o przepra-

<sup>3</sup> W. Szafranski, Castrum.

wę. Wszystkie one były bronione grodami. Z drugiej strony ogólnie przyjmuje się, że ze względu na poprzednie zniszczenie głównym oparciem odbudowanego państwa Kazimierza była Małopolska. Fakt ten zawęży nam niejako kierunek marszu jego wojsk w szeroko pojętym pasie wzdłuż Wisły. Najłatwiejsza wspólna koncentracja wojsk mogła, naszym zdaniem, nastąpić gdzieś nad Liwcem, w rejonie ujścia do Bugu i już dalszy wspólny marsz wzdłuż Bugu. Inna wersja, może bardziej prawdopodobna, to marsz Jarosława wzdłuż Bugu i Bugiem, a Kazimierza wzdłuż Wisły i następnie po przeprawie w rejonie Kamion-Solec marsz na Serock. Taka alternatywa doprowadziła nas do najmniej spodziewanej koncentracji wojsk w jednym punkcie. Do chwili obecnej, tj. przejścia Wisły, Mieclaw musiał się liczyć z ewentualnym atakiem dwustronnym na Serock, ruskim i np. na Wyszogród polskim. Sądźmy więc, że miejsce walki znajdowało się najprawdopodobniej w rejonie Serocka. Być może po decydującej bitwie i śmierci władcy Mazowsza Jarosław zawrócił na Ruś, dalszą walkę z mniej licznymi Pomorzanami pozostawiając Kazimierzowi.

Lokalizacja tej drugiej bitwy wydaje się znacznie trudniejsza, już choćby ze względu na bardzo skąpe informacje źródłowe. Jeśli Pomorzanie uzyskali zgodę na przejście przez Prusy, to miejsca jej należałoby szukać przed lub za Ciechanowem. Najprawdopodobniej bowiem ich wyprawa kierowała się przez okolice Mławy ku miejscu bitwy. Istnieje jednak i inna możliwość. Otóż wyprawa Pomorzan mogła nie kierować się na pomoc bezpośrednio Mieclawowi, ale mieć charakter dywersyjny, skierowany przeciw Wielkopolsce. W takiej sytuacji Kazimierz, po pokonaniu Mieclawa, z częścią sił mógł zabieć drogę wyprawie gdzieś w rejonie Poznania i tu ich pokonać. Tłumaczyłoby to, być może, późniejsze sądy o stoczeniu samej bitwy z Mieclawem właśnie w tym rejonie.

Wreszcie warto zwrócić uwagę na zupełny brak jakiegokolwiek dalszego oporu na Mazowszu. Przypuszczamy, że wypływał on z braku poczucia jakiejś odrębności tej dzielnicy wśród jej mieszkańców. Zapewne też zbiegowie z innych dzielnic skorzystali z okazji, aby powrócić do swych dawnych siedzib. Nasuwa się więc wniosek, że władztwo Mieclawa na Mazowszu opierało się wyłącznie na nim samym.

Obecnie będziemy się starali przedstawić swój pogląd na przebieg wypadków z lat 1037—1047, z zastrzeżeniem, że będzie on miał charakter jeszcze jednej hipotezy mniej czy bardziej prawdopodobnej.

• Należy, naszym zdaniem, wykluczyć wygnanie Kazimierza, mające na celu zupełną likwidację władzy centralnej w Polsce. Przeczy temu ogólny charakter epoki, jak i wypadki wcześniejsze i późniejsze w samej Polsce. Przypomnijmy tu, że wygnano Mieszka II, ale niezwłocznie objął władzę Bezprym, w późniejszych zaś czasach na miejsce Bolesława Śmiałego osadzono Władysława Hermanna. Nawet jeszcze po podziale państwa

przez Krzywoustego przez pewien okres czasu uznawano oficjalnie pryncypat, a tradycyjnie (władanie Krakowem) aż do ponownego zjednoczenia. Sądzymy więc, że w roku 1037 wygnano Kazimierza, a na jego miejsce osadzono owego wspomnianego na wstępie Piastowicza X. Być może, jedynie ograniczona została na korzyść wielmoży jego władza. Wskazuje na to funkcjonowanie nadal aparatu państwowego i zupełne niezniszczenie któregokolwiek z grodów. Słusznie na ten fakt zwraca ostatnio uwagę D. B o r a w s k a<sup>4</sup>. Najazd Brzetysława również nie napotyka oporu. Brak już wtedy władzy centralnej, a nawet jakiegokolwiek lokalnej, która by go podejmowała. Wydaje się, że wypadki mogły mieć przebieg następujący. Miecław po wygnaniu Kazimierza, w czym czynnie uczestniczył, staje się prawą ręką owego Piastowicza X. Zagrożenie czeskie powoduje, że zostaje on wysłany na Mazowsze, aby z tej ludnej, jedynie nie zniszczonej i nie wyczerpanej dzielnicy sprowadzić posiłki. W tym czasie jednak, w wyniku jakiegoś kolejnego spisku, zostaje zamordowany ów Piastowicz X. Sam Miecław nie ma ani odwagi, ani być może czasu, pierwsze jednak wydaje się bardziej prawdopodobne, przeciwstawić się najazdowi czeskiemu. Pozostaje na Mazowszu. W kolejności następuje wybuch powstania ludowego, skierowanego przeciw górze feudalnej. Prawdopodobnie ogół ludności obciąża tę warstwę winą za wszystkie ostatnie klęski, m. in. również i za ciągle spiski przeciw kolejnym władcom, okresy bezkrólewia i związane z nimi zamęty i bezprawia. Oczywiście miała tu wpływ i postępująca feudalizacja, i związane z nimi obciążenia warstw niższych. Sądzymy natomiast, że zagadnienia wiary miały tu wpływ marginalny. Biskupów zapewne mordowano raczej jako możnowładców, a nie kapłanów. Warto zwrócić uwagę, że w tym samym czasie np. na Mazowszu koegzystują z sobą obrządku pogański i chrześcijański.

Powrót Kazimierza kładzie kres rozruchom, i to chyba nie tylko siłą, ale raczej ponownym zaprowadzeniem porządku i gwarancją spokoju.

W tym czasie Miecław zachowuje się biernie. Pomija okazję przejęcia władzy nad większością Polski po wyprawie czeskiej. Nie przeciwstawia się też powrotowi Kazimierza. Sądzymy, że z jednej strony przez poprzednie spiski miał drogę zamkniętą do porozumienia się z Kazimierzem, a z drugiej — brak mu było nie sił, lecz szerszych aspiracji, a może w jego mentalności nie mieściła się możliwość zastąpienia czymkolwiek tradycyjnie należnej Piastom władzy. Po śmierci własnego kandydata jego dalsze postępowanie to bierne trwanie. Uzupełniają je jakieś bliżej nie określone sojusze z Pomorzem, Prusami i Jaćwieżą, bez większego chyba jednak znaczenia. W roku 1041 prawdopodobnie traci Podlasie, i to bez próby stawie-

<sup>4</sup> D. B o r a w s k a, Załamanie państwa. Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej, w: Polska pierwszych Piastów, Warszawa 1968, s. 155 i n.

nia skutecznego oporu. Oczywiście jego uwagę zwraca wówczas przede wszystkim niebezpieczeństwo wynikłe z powrotu Kazimierza do kraju.

Tymczasem Kazimierz po powrocie do kraju nie jest w stanie podjąć jakiejś zdecydowanej akcji przeciw Mazowszu. Główna jego uwaga koncentruje się na uporządkowaniu kraju i odzyskaniu ważniejszych dzielnic, Małopolski i Śląska. Istnieje też ciągle zagrożenie ze strony Czech. W tej sytuacji pozostawia na razie Mazowsze swojemu losowi. Być może, znając dobrze Mieclawa, słusznie ocenia, że nie podejmie on ze swej strony jakiejś groźnej akcji. Wyprawa Jarosława w roku 1041, jak sądzimy, prowadzona wyłącznie we własnym interesie, zwraca uwagę Kazimierza na korzyści sojuszu z tym władcą, skoro już zabrakło w zasadzie problemów spornych (Grody Czerwieńskie, Podlasie). Następuje zawarcie małżeństwa z Dobronią i zawarcie sojuszu. Obaj jednak partnerzy są zajęci innymi problemami. Ze strony Polski są to sprawy czeskie, ze strony Rusi — bizantyjskie. Dopiero ich ułożenie pozwoliło na decydującą wyprawę przeciw Mieclawowi, która za jednym zamachem kładzie kres jego panowaniu.

Sądzimy jednak, że w sumie Mieclaw miał i ekonomiczne, i sytuacyjne podstawy do opanowania władzy w Polsce. Na przeszkodzie stanęła mu jego osobowość. Nie potrafił on bowiem objąć szerszych horyzontów myślowych i wykorzystać danych możliwości. Na pewien okres stworzył wprawdzie coś w rodzaju odrębnego państwa, które jednak istniało raczej tak długo ze względu na ogólną sytuację w Polsce. Ponadto sądzimy, iż w świetle ostatnich badań okaże się, że jego rezydencja mieściła się nie w peryferyjnie położonym Płocku, a być może w bardziej centralnym Ciechanowie. Nie należy też wykluczać, że oparł się na miejscowej metodiańskiej organizacji kościelnej, z centrum chyba raczej nie w Płocku, lecz w Pułtusk. To ostatnie może w jakimś stopniu wpłynęło na niechęć schronienia się na Mazowszu owych biskupów z innych dzielnic, którzy zapewne w czasie najazdu Brzetysława ukryli się na miejscu, a następnie padli ofiarą powstania ludowego.

Wreszcie upadek Mieclawa położył kres i związanej z nim organizacji kościelnej. Rychło już na jej miejsce zakłada się biskupstwo w Płocku.

## INDEKS STANOWISK ARCHEOLOGICZNYCH

### I. OSADY

- |                               |                          |
|-------------------------------|--------------------------|
| 1 Bodzanów, pow. Płock        | 5 Deskurów, pow. Wyszków |
| 2 Budy, pow. Sokołów Podlaski | 6 Kacice, pow. Pułtusk   |
| 3 Bużka, pow. Łosice          | 7 Klimy, pow. Łosice     |
| 4 Czerwińsk, pow. Płock       | 8 Łoniewo, pow. Płock    |

- |                                     |                                   |
|-------------------------------------|-----------------------------------|
| 9 Proboszczewice, pow. Płock        | 15 Słubów, pow. Wyszaków          |
| 10 Radołki, pow. Płock              | 16 Winiary, pow. Płock            |
| 11 Skrzyszew, pow. Sokołów Podlaski | 17 Zabuże, pow. Łosice            |
| 12 Stanowo, pow. Płock              | 18 Zabuże-Kolonia, pow. Łosice    |
| 13 Starczewice, pow. Łosice         | 19 Zambrów, pow. Sokołów Podlaski |
| 14 Ściborowo, pow. Płock            | 20 Żągoty, pow. Płock             |

## II. GRODZISKA

- |                                      |                                      |
|--------------------------------------|--------------------------------------|
| 1 Brudzeń Mały, pow. Płock           | 14 Pułtusk, pow. loco                |
| 2 Chłopków, pow. Łosice              | 15 Raciaż, pow. Sierpc               |
| 3 Ciechanów, pow. loco               | 16 Serock, pow. Nowy Dwór Mazowiecki |
| 4 Czołomyje, pow. Siedlce            | 17 Sońsk, pow. Ciechanów             |
| 5 Grodzisk, pow. Mińsk Mazowiecki    | 18 Stupsk, pow. Mława                |
| 6 Grodzisk—Jarnice, pow. Węgrów      | 19 Stypniewo, pow. Przasnysz         |
| 7 Klimy, pow. Łosice                 | 20 Szreńsk, pow. Mława               |
| 8 Łomża, pow. loco                   | 21 Włodki, pow. Sokołów Podlaski     |
| 9 Mokrsk, pow. Płock                 | 22 Wola Szydłowska, pow. Mława       |
| 10 Niewiadoma, pow. Sokołów Podlaski | 23 Wyiazy, pow. Siedlce              |
| 11 Pieścidla, pow. Płońsk            | 24 Wyszogród, pow. Płock             |
| 12 Płock, pow. loco                  |                                      |
| 13 Proboszczewice, pow. Płock        |                                      |

## III. SKARBY

- |                                    |                                   |
|------------------------------------|-----------------------------------|
| 1 Brzozowo Nowe, pow. Przasnysz    | 9 Płock, pow. loco                |
| 2 Cekanowo, pow. Płock             | 10 Płock, pow. loco               |
| 3 Ciechanów, pow. loco             | 11 Płońsk, pow. loco              |
| 4 Dobra, pow. Płock                | 12 Rzeczeki-Wólki, pow. Ciechanów |
| 5 Dzierżążnia-Parcele, pow. Płońsk | 13 Rzewin, pow. Płońsk            |
| 6 Niechodzin, pow. Ciechanów       | 14 Trzebuń, pow. Płock            |
| 7 Płock, pow. loco                 | 15 Wyszogród, pow. Płock          |
| 8 Płock, pow. loco                 |                                   |

## IV. CMENTARZYSKA

- |                                    |                                  |
|------------------------------------|----------------------------------|
| 1 Arciszewo, pow. Płock            | 13 Łęg, pow. Płock               |
| 2 Blichowo, pow. Płock             | 14 Łysakowo, pow. Sierpc         |
| 3 Chudzyno, pow. Płock             | 15 Płońsk, pow. loco             |
| 4 Ciechanów, pow. loco             | 16 Poniatowo, pow. Żuromin       |
| 5 Dobra, pow. Płock                | 17 Rostkowo, pow. Płock          |
| 6 Dzierżanowo, pow. Płock          | 18 Setropie, pow. Płock          |
| 7 Głowina, pow. Płock              | 19 Skarboszewo, pow. Płońsk      |
| 8 Gortaty, pow. Pułtusk            | 20 Sobanice, pow. Płońsk         |
| 9 Grabówka, pow. Płock             | 21 Święcice, pow. Płock          |
| 10 Gromice, pow. Płock             | 22 Tańsk-Kęsocha, pow. Przasnysz |
| 11 Korzybie-Kruszewie, pow. Płońsk | 23 Umienino-Łubki, pow. Płock    |
| 12 Litewniki Nowe, pow. Łosice     | 24 Żukowo, pow. Płońsk           |